

**Jakub Niedbalski**  
Uniwersytet Łódzki

## Sport osób niepełnosprawnych w przekazie i dyskursie medialnym w Polsce

**Abstrakt** Celem artykułu jest analiza dyskursu medialnego dotyczącego sportowców niepełnosprawnych. W artykule skupiam się z jednej strony na sposobie, w jaki sportowcy niepełnosprawni i sport paraolimpijski funkcjonują w ogólnopolskich oraz lokalnych mediach, z drugiej zaś staram się rozwinąć przyczyny oraz skutki określonych przekazów medialnych. Jest to zatem próba określenia wpływu, jaki polskie media mają na postrzeganie sportu niepełnosprawnych przez pozostałych (przede wszystkim zdrowych) członków naszego społeczeństwa. Przyjrę się zarówno ogólnej charakterystyce dyskursu istniejącego wokół sportu niepełnosprawnych, ale także odwołam się do opinii samych sportowców oraz innych osób ze środowiska sportowego, rekonstruując na tej podstawie to, w jaki sposób postrzegają oni istniejącą „sytuację medialną” i jak według nich wpływa ona na ich codzienne życie. Jest to próba skonfrontowania wizerunku medialnego sportowca niepełnosprawnego z opiniami i odczuciami samych sportowców.

**Słowa kluczowe** sport, niepełnosprawność, wizerunek, media, dyskurs

**Jakub Niedbalski**, doktor socjologii, adiunkt w Katedrze Socjologii Organizacji i Zarządzania Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w komputerowej analizie danych jakościowych, metodach badań jakościowych, zagadnieniach socjologii niepełnosprawności i socjologii sportu. Prowadzi badania poświęcone aktywizacji społecznej osób z niepełnosprawnością fizyczną. Autor książek: *Życie i praca w domu pomocy społecznej. Socjologiczne studium interakcji personelu z upośledzonymi umysłowo podopiecznymi* (Łódź 2013), *Odkrywanie CAQDAS. Wybrane bezpłatne programy komputerowe wspomagające analizę danych*

*jakościowych* (Łódź 2013) oraz *Komputerowe wspomaganie analizy danych jakościowych. Zastosowanie oprogramowania NVivo i Atlas.ti w projektach badawczych opartych na metodologii teorii ugruntowanej* (Łódź 2014).

### Adres kontaktowy:

Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania  
Instytut Socjologii  
Uniwersytet Łódzki  
ul. Rewolucji 1905 r. 41, 90-214 Łódź  
e-mail: jakub.niedbalski@gmail.com

Sport osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w ostatnim czasie, ulega intensywnemu procesowi profesjonalizacji. Towarzyszą temu stale rosnące wymagania dotyczące fizycznej sprawności niepełnosprawnych sportowców, ich podporządkowanie rygorom międzynarodowych instytucji sportowych, a także konieczność sprostania rosnącej presji ze strony rywali. Wraz ze zmieniającymi się realiami i wymaganiami dotyczącymi sportowców następują też zmiany w optyce i sposobie postrzegania sportowców niepełnosprawnych przez społeczeństwo. Jednak ich dynamika jest dużo wolniejsza niż oczekiwaliby tego sami sportowcy, a zachodzące zmiany nie zawsze przybierają właściwy kierunek. Ponieważ żyjemy w świecie silnie zmediatyzowanym, kluczową rolę w sposobie postrzegania i odbioru rzeczywistości społecznej odgrywają współczesne kanały komunikacji kreowane przez nowoczesne media.

Media odgrywają istotną rolę także w procesie przekształcania sportu (Dziubiński 2011: 122). Sprawozdania z imprez sportowych zawierają wiele elementów narracyjnej kreacji, która sprawia, że relacja jest pewną formą medialnego obrazu, zależnego od jej autorów. Odbiór sportowego zdarzenia w postaci nieuniknionej w interpretacyjny kontekst relacji medialnej możliwy jest zatem jedynie w przypadku widza bezpośredniego – uczestnika zdarzeń, który sam dokonuje wyboru, koncentrując swoją uwagę na określonych aspektach sportowego zdarzenia (Mosz 2003: 206). Z tej perspektywy, jak podkreśla Jakub Mosz (2003: 206), obraz sportu kreują media kultury masowej, a fakt wyboru przekazywanej informacji staje się znaczącym elementem nadawania jej określonego znaczenia. Przywołując zaś słowa Wiesława

Godzica (2002: 24), można powiedzieć, że media, zwłaszcza telewizja, kształtują naszą rzeczywistość, która w ten sposób staje się jeszcze bardziej realna.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia obecne w literaturze przedmiotu, celem badań uczyniłem analizę sytuacji sportu osób niepełnosprawnych w Polsce, co czynię z perspektywy toczącego się w mediach dyskursu, który rozumiem jako sposób użycia języka do omówienia i zaprezentowania określonych zjawisk. W niniejszym opracowaniu staram się zwrócić uwagę na charakter wypowiedzi dziennikarzy, ekspertów oraz osób związanych z mediami na temat wydarzeń sportowych, prezentowania sylwetek zawodników, a także traktowanej szerzej, ogólnej sytuacji sportu niepełnosprawnych w naszym kraju. W prowadzonych analizach, obejmujących przedział czasowy lat 2008–2013, odwołuję się do materiałów pochodzących z mediów ogólnopolskich, głównie telewizji, ale także radia, prasy oraz źródeł internetowych. Zadaniem, jakie sobie postawiłem, jest wskazanie, w jaki sposób, w jakim zakresie i jaką formułą przybiera w polskich środkach komunikacji masowej przekaz dotyczący sportu niepełnosprawnych. Odpowiedzi na te pytania poszukuję w relacjach medialnych oraz wypowiedziach osób pochodzących ze środowiska sportu niepełnosprawnych, traktowanych jako komentatorzy i eksperci „sytuacji medialnej”.

### Społeczeństwo medialne i dyskurs mediów

Media stanowią nieodłączny element naszego życia. Ich obecność w kulturowej przestrzeni codzienności sprawia, że wiele z istotnych wydarzeń

jest nam dostępnych w formie pośredniej (Godzic 2002: 15). Oglądamy świat częściej z pozycji widza niż uczestnika dziejących się wydarzeń (Mosz 2011: 165). Tym samym media poprzez swoją działalność kreują obraz rzeczywistości, wpływając zarówno na osoby, o których mówią, jak i odbiorców przekazu (Sahaj 2013: 162 i dalsze). Dzieje się tak, bowiem treści medialne przenikają kulturę współczesnych społeczeństw i wywierają wpływ na styl ich życia. Media są głównym kanałem reprezentacji i ekspresji kulturowej oraz podstawowym źródłem wyobrażeń o rzeczywistości (McQuail 2007: 23). Jak podkreśla Denis McQuail (2007: 455), media oddziałują przez definiowanie sytuacji i określanie rzeczywistości, a także dostarczanie informacji oraz ukierunkowywanie uwagi odbiorców. Media w znacznym stopniu służą konstytuowaniu ich percepcji. W tym kontekście przekaz jawi się jako nośnik poglądów, który kreuje wiedzę szerszych mas społecznych. Widzowi, czytelnikowi, słuchaczowi ukazuje się wyselekcjonowany, nieraz zniekształcony obraz rzeczywistości społecznej (Kanash 2009: 19).

W ten sposób przekaz medialny kształtuje opinie i postawy odbiorców, co John Thompson (2006: 115) nazywa „rozbudowanym dyskursem”, a więc pośrednictwem czy też współuczestnictwem odbiorców w rozpowszechnianiu, ale też pewnym modyfikowaniu przekazu. Przywołany autor pisze, iż „przyswajanie przekazów medialnych należy postrzegać jako trwający i społecznie zróżnicowany proces, zależny od treści odebranego przekazu, dyskursywnej rozbudowy wśród odbiorców i innych osób oraz społecznych atrybutów jednostek, które przekazy odbierają” (Thompson 2006: 115).

Media, jak zaznacza McQuail (2007: 96), ze swej natury są zaangażowane w produkcję i dystrybucję wiedzy w najszerszym sensie tego słowa. Wiedza ta pozwala nadać sens naszemu doświadczaniu świata społecznego. Informacje, obrazy i idee udostępniane przez media mogą dla większości ludzi stanowić główne źródło świadomości wspólnej przeszłości i aktualnego położenia społecznego. Media wpływają na to, co większość ludzi uznaje za rzeczywistość. Spełniają zatem głównie rolę promującą określoną wizję i światopogląd rzeczywistości (Godzic 2002). Czynią to, po pierwsze, poprzez maskowanie niektórych jej aspektów, po drugie, przekazywanie informacji fragmentarycznych, i po trzecie, tworzenie iluzji jedności i spójności (McQuail 2007: 96).

Tym samym środki informacji i komunikowania masowego posiadają władzę symboliczną, są bowiem związane z produkowaniem, przekazywaniem i odbieraniem różnych przekazów (Kanash 2009: 20). Media występują w roli reproduktora wybiórczego i nierzadko skrzywionego obrazu rzeczywistości (McQuail 2007: 115, 339). Inaczej rzecz ujmując, komunikowanie (masowe) to według Thompsona (2006: 33) „zinstytucjonalizowana produkcja i ogólne rozpowszechnianie dóbr symbolicznych przez umocowanie i rozpowszechnianie informacji oraz treści”.

Uchwycenie wskazanych aspektów informacji, wiedzy oraz władzy, stanowiących składowe części społecznego świata mediów, wymaga zastosowania podejścia holistycznego, w którym uwzględnia się wszystkie podmioty biorące udział w tworzeniu pojęciowej siatki znaczeń komunikatów, a więc środki przekazu, ich odbiorców, a także te osoby,

które są przedmiotem treści owego przekazu. Podejście takie zapewnia perspektywa dyskursywna, która umożliwia rozumienie sposobów funkcjonowania świata społecznego, reguł konstrukcji, negocjacji, zmiany i uporządkowania znaczeń oraz systemów wiedzy oraz władzy (Kanash 2009: 21).

Sam dyskurs jest pojęciem stosowanym przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, badaczy wywodzących się z różnych szkół i reprezentujących rozmaite paradygmaty, co między innymi sprawia, że nie stanowi on jednolitej kategorii (Jabłońska 2012: 77). Z tego względu jest to pojęcie, które nie ma jednej spójnej definicji, lecz jest określane na różnych płaszczyznach i w wielu wymiarach (Wodak, Krzyżanowski 2011: 16). Dyskurs jest czymś więcej niż tylko określonym sposobem używania języka. Jest zbiorem ustalonych reguł odnoszących się do zestawu zdarzeń komunikacyjnych, w których uczestniczymy – określa sposoby i formy komunikacyjnych przekonań oraz definiuje zakres i reguły rządzące społecznymi interakcjami. To właśnie poprzez dyskurs dochodzi do uzewnętrznienia wewnętrznych stanów jednostki, ale to także poprzez dyskurs jednostka asymiluje pochodzące ze świata zewnętrznego zestawu pojęć i idei oraz reguły łączących je zależności (Trutkowski 2000: 109). Analizując dyskurs, który wyznacza codzienne działania komunikacyjne jednostek, możemy dotrzeć do treści i zakresu społecznych reprezentacji, a także odtworzyć sposób społecznej rekonstrukcji świata na podstawie dostępnych nam sposobów (Trutkowski 2000: 110). Dyskurs to w największym skrócie, jak pisze Lech Nijakowski (2008: 114), tekst w kontekście, a zatem nie tylko utrwalony system znaków, ale również

społeczny kontekst jego powstania, rozpowszechniania i odbioru. Analiza dyskursu pozwala zrekonstruować nadawane znaczenia we wszystkich wymiarach i kontekstach (Nijakowski 2008: 114).

Dyskurs zakłada istnienie wzorców i wspólnych cech w ramach wiedzy i struktur (Wodak, Krzyżanowski 2011: 18). Marek Czyżewski, definiując hasło „dyskurs” w *Encyklopedii socjologii* (2005), wskazał na trzy główne rozumienia dyskursu: jako rozmowy, konwersacji i dialogu; jako pojęcia związanego z koncepcją myślenia Habermasa, a także różnych form i sposobów użycia języka. To, co łączy różnych badaczy zajmujących się dyskursem, to fakt, że pokazują oni, jak jest on tworzony i warunkowany przez relacje społeczne, ale też jak wnika w różne sfery życia społecznego, spajając je w jeden wspólny świat komunikacji (Pawliszczak, Rancew-Sikora 2012: 7). Dyskurs, jak piszą Piotr Pawliszczak i Dorota Rancew-Sikora (2012: 6), jest zarazem strukturą ograniczającą i zasobem służącym jednostkom i zbiorowościom do wytwarzania rzeczywistości społecznej. Proces ten odbywa się przez kształtowanie wiedzy, relacji i tożsamości aktorów w różnych specyficznych kontekstach.

Za Cezarym Trutkowskim (2000: 109) dyskurs rozumieć można jako „zbiór ustalonych reguł odnoszących się do zestawu zdarzeń komunikacyjnych, w których uczestniczymy, określa sposoby i formy komunikacji przekonań oraz definiuje zakres i reguły rządzące społecznymi interakcjami”.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się nie tylko wiele definicji dyskursu, lecz również wiele jego rodzajów (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 2010).

W niniejszym opracowaniu skoncentruję się na dyskursie medialnym, będącym jedną z form dyskursu publicznego (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 2010), a więc obecnym w różnych środkach masowego przekazu.

Dyskurs mediów to według Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz (2006: 16) zespół zachowań językowych realizowanych w mediach, tworzących wypowiedzi o przeznaczeniu publicznym, których treść i forma uwarunkowane są: po pierwsze, stanem wiedzy i koncepcjami poznawczymi charakterystycznymi dla danej epoki, po drugie, określonym rodzajem aktywności ludzkiej (polityka, kultura, działalność społeczna itp.), po trzecie, warunkami komunikacji za pośrednictwem mediów masowych oraz po czwarte, warunkami formułowania wypowiedzi. Dyskurs mediów, czyli dyskurs medialny, dotyczy różnych zjawisk (np. ubóstwo, bezrobocie) i grup społecznych (np. biedni, bezrobotni, niepełnosprawni). Dyskurs w mediach stanowią dyskursy poszczególnych osób lub grup społecznych na określony temat. Zdaniem przywołanej autorki (Lisowska-Magdziarz 2006: 13) w praktyce oba rodzaje dyskursu – „medialny” i „w mediach” – często nakładają się. Stąd też można je wspólnie określić mianem „dyskursu medialnego”.

Teoretyczną ramą omawianych zagadnień są założenia zaproponowane przez M. Foucaulta i P. Bourdieu, stanowiące jeden z istotniejszych punktów odniesienia dla współczesnych reprezentantów krytycznej analizy dyskursu (KAD). Krytyczna analiza dyskursu ukazuje bowiem uwikłanie władzy, ideologii, nierówności społecznych i uprze-

dzeń w dyskurs. Krytyczna analiza dyskursu jest zespołem pojęć badawczych, który dyskurs publiczny najczęściej obiera za przedmiot analizy (Horolets 2008: 7). „Wśród prac przedstawicieli krytycznej analizy dyskursu najczęściej jest on traktowany jako odzwierciedlenie problemu społecznego, jako wyraz i sposób umocowania w praktykach społecznych. Dyskurs rozpatrywany jest jako teren, gdzie badacz może znaleźć ślady relacji władzy i dominacji” (Horolets 2008: 9). Zakłada się tu, że ukazywanie powiązań władzy, wiedzy i dyskursu zwiększa refleksyjność społeczną i może otwierać nowe, twórcze i sprawiedliwsze rozwiązania instytucjonalne (Pawliszczak, Rancew-Sikora 2012: 8).

W ramach swojej teorii dyskursywnej Michel Foucault definiuje władzę

jako wielość stosunków siły immanentnych w dziedzinie, w której się zawiązują i której organizację stanowią; jako grę, która w drodze ustawicznych walk i starć przekształca je i umacnia jako zespół punktów oparcia dla wzajemnych relacji między tymi stosunkami, wskutek czego powstają łańcuchy lub systemy czy też odwrotnie, przesunięcia; w końcu jako strategie, których ogólna intencja lub instytucjonalna krystalizacja dopełniają się w postaci aparatów państwowych, formuł prawa, społecznych hegemonii. (2006: 539)

Foucault ukazuje dyskurs jako narzędzie wywierania wpływu na ludzi, jako instrument, za pomocą którego możliwy jest przymus (1998: 43; Jabłońska 2012: 80). Władza wiąże się z jednostkowymi (lub zbiorowymi) działaniami aktorów i jest ona im-

manentnym elementem rzeczywistości społecznej. Zdaniem Foucault nie istnieje społeczna rzeczywistość bez relacji władzy i uwikłanych w nie jednostek (Jabłońska 2012: 79).

Jak podkreśla Barbara Jabłońska (2012: 80), dyskurs jest ściśle sprzęgnięty z problematyką władzy i dominacji, polegającą na narzucaniu określonego sposobu myślenia i mówienia o rzeczywistości, co sprawia, że obecny jest także w teorii przemocy symbolicznej Bourdieu. Owa przemoc jest natomiast narzędziem konstruowania rzeczywistości społecznej. Innymi słowy – w dyskursie ukryte są struktury dominacji. Ta zaś związana jest z dostępem elit symbolicznych do prawomocnych kanałów dystrybucji informacji i wiedzy o otaczającym świecie (Bourdieu 1991: 168; Jabłońska 2012: 81).

Władza może być realizowana w określonym polu, za pomocą określających zasobów czy też kapitału, który sytuuje elitę symboliczną w pozycji dominującej. Zdaniem Bourdieu w każdym z możliwych pól odbywa się walka lub gra o prawomocny dostęp do dyskursu, za pomocą którego wskazuje się na to, co jest bądź też nie jest do pomyślenia i wypowiedzenia (Jabłońska 2012: 80). Obszar rzeczywistości szczególnie interesujący badawczo to ten, w którym stykają się pole medialne i pole grup wykluczonych oraz marginalizowanych, tak jak ma to miejsce w przypadku osób niepełnosprawnych, nawet jeśli są nimi sportowcy wyczynowi.

Grupa uprzywilejowana ma zdolność narzucania własnego sposobu widzenia świata, a więc swobodnych okularów, przez które ludzie go postrzegają (Bourdieu 2009: 48). Owo narzucenie wizji świata

realizowane jest między innymi poprzez media, na przykład dopuszczenie pewnych tematów, wykluczenie innych, ustalenie ich hierarchii czy po prostu sposobu ich prezentowania. Z tego względu o mediach można mówić jako o elitach symbolicznych, które poprzez kontrolę przekazywanych treści sprawują władzę nad członkami społeczeństwa w sferze oceny rzeczywistości aktualnej i przeszłej, a tym samym znacząco wpływają na ich zachowania (Kubala 2008: 138). Owa kulturowo-normatywna kontrola nad dyskursem publicznym odbywa się na dwóch poziomach: poprzez możliwość wywierania wpływu na poglądy i zachowania obywateli przez tworzenie hierarchii ważności spraw, a po drugie, poprzez tworzenie kryteriów ich oceny (Trutkowski 2006: 186; por. Kubala 2008: 139).

O istotnych wyzwaniach, jakie stoją przed analizą dyskursu w ujęciu krytycznym, pisze także van Dijk (1993). Jak przekonuje, w przypadku tej odmiany studiów nad zjawiskami komunikacyjnymi chodzi nie tylko o opisanie i wyjaśnienie wybranego wycinka rzeczywistości, ale również o zmianę owej rzeczywistości. Zmiana ta możliwa jest najczęściej dzięki ukazywaniu praktyk dominacji w dyskursie oraz formułowaniu postulatów i rekomendacji, które pozwolą w przyszłości uniknąć tego typu praktyk. A zatem analiza, opis i formułowanie teorii odgrywa tu ważną rolę, która pozwala lepiej zrozumieć i skutecznie krytykować nierówności społeczne (van Dijk 2001: 32).

Van Dijk zauważa, że celem analizy dyskursu jest ukazanie bezpośrednich relacji pomiędzy dyskursem a wiedzą (van Dijk 2003: 85). Zdaniem wspomnianego badacza

wiedza ma po pierwsze, charakter nie tylko mentalny, ale też społeczny, po drugie, jest nabywana, podzielana i używana przez jednostki, grupy społeczne, instytucje i organizacje w procesie interakcji, po trzecie, może być zasobem dającym władzę albo – inaczej mówiąc – kapitałem symbolicznym określonej grupy, po czwarte, przebierać może formę dominacji, a także może być uznawana i legitymowana albo też może taką się stawać poprzez alternatywne formy przekonań i po piąte, wiedza jest wyrażana, przekazywana, akcentowa podzielana poprzez dyskurs. (van Dijk 2003: 86–87 [tłum. własne])

Według van Dijka relacje władzy społecznej łączą dyskurs ze społeczeństwem. Władza jest rozumiana przez van Dijka jako pewnego rodzaju kontrola społeczna. Źródłem władzy może być między innymi pozycja, własność, wiedza (Woźniak 2012: 98). Ci, którzy mają władzę, mogą wpływać na wyobrażenia o świecie i zachowania innych (Kanash 2009: 15).

Podobnie jak Bourdieu, van Dijk poświęca wiele uwagi mechanizmom wdrażania określonego systemu wiedzy poprzez dyskursy funkcjonujące w obrębie pól produkcji kulturowej oraz istotnej roli mediów. Stąd wiele miejsca w swych analizach van Dijk poświęca analizie szeroko rozumianego dyskursu medialnego. Siła mediów to bowiem „siła społeczna”, za pomocą której możliwa jest kontrola umysłów (Jabłońska 2012: 86).

Do tradycji myślenia Foucaulta i Bourdieu (Jabłońska 2012: 78) nawiązują Wodak i Fairclough, którzy w dyskursie zwracają również szczególną uwagę na

kwestie wzajemnych sprzężeń pomiędzy władzą i wiedzą. Według tych autorów

dyskurs jest społecznie stanowiący w tym samym stopniu, w jakim jest społecznie kształtowany: ustanawia sytuację, przedmioty wiedzy, a także społeczne tożsamości i relacje między ludźmi i grupami. Jest stanowiący zarówno w tym sensie, że pomaga utrzymywać i odtwarzać społeczne status quo, jak i w tym sensie, że przyczynia się do jego zmiany. (Fairclough, Wodak 2006: 1047)

Perspektywa dyskursywna jest zatem kluczowa w analizie nierówności społecznych, w ukazywaniu grup zajmujących niższe pozycje społeczne (Woźniak 2012: 99–100). Szczególnie istotne wydaje się stereotypowe przedstawianie takich grup w mediach (Kanash 2009: 21). Tym bardziej nie może dziwić, że wśród tematów badawczych przedstawicieli KAD funkcjonuje problematyka władzy, która podważa wolność, równość czy demokrację. Jest to władza niesprawiedliwa, o jakiej piszą Norman Fairclough i Anna Duszak (2008), która ma zdolność wywierania wpływu na opinię społeczną poprzez manipulowanie między innymi środkami przekazu. Denis McQuail wyróżnił kilka aspektów władzy mediów: po pierwsze, przyciąganie i kierowanie uwagi publicznej, po drugie, perswazja w zakresie opinii i przekonań, zamierzony lub niezamierzony wpływ na zachowania, po trzecie, definiowanie rzeczywistości, przypisywanie statusu i prawomocności, po czwarte, informowanie szybko, w szerokim zakresie, ale wybiórczo, po piąte, łatwiejszy dostęp osób mających władzę polityczną i ekonomiczną (McQuail 2007: 101).

## Nota metodologiczna

Ramę teoretyczną analizowanych zagadnień stanowią elementy krytycznej analizy dyskursu w ujęciu Teuna A. van Dijka (2003). Krytyczna analiza dyskursu jest tutaj kluczowym punktem odniesienia, przy czym termin „dyskurs” ma dla mnie charakter operacyjny i porządkujący, sprowadzając się do stworzenia ram ułatwiających analityczne podejście do zgromadzonych danych (Woźniak 2012: 88). Analiza dyskursu miała zatem na celu rekonstrukcję różnych wizji świata (ideologii), które stanowią podstawę i punkt odniesienia w owym dyskursie (Woźniak 2012: 99).

Celem badań było ustalenie tego, w jaki sposób problematyka sportu osób niepełnosprawnych obecna jest w dyskursie medialnym w Polsce oraz zrekonstruowanie specyficznych cech tego dyskursu, wpisanego w kontekst szerszych przemian społeczno-kulturowych dokonujących się w naszym kraju.

Po pierwsze, interesowało mnie istnienie wątków tematycznych w ramach analizowanej problematyki. Po drugie, podjąłem się analizy dominującego w mediach słownictwa, po to, by zrekonstruować charakter obecnego w nich dyskursu dominacji. Po trzecie, skoncentrowałem się na identyfikacji rodzajów argumentacji stosowanych przez tych, którzy wypowiadali się na temat sportu osób niepełnosprawnych. I po czwarte, chciałem skonfrontować obecne w mediach sposoby prowadzenia dyskursu ze stanowiskiem wyrażanym przez samych niepełnosprawnych sportowców.

W związku z tym przedmiotem analizy uczyniłem wypowiedzi obecne w różnego rodzaju mediach,

a więc telewizji, radiu, prasie i Internecie. Były to zarówno komentarze osób prowadzących dane programy, dziennikarzy, redaktorów i komentatorów sportowych, jak i głosy rozmaitych gości zapraszanych w roli ekspertów. Efekty ich działalności mogą bowiem wpływać na opinię publiczną, pogłębiając lub niwelując skutki społecznej marginalizacji sportu osób niepełnosprawnych. Poglądy wyrażane przez przedstawicieli mediów oraz zapraszanych gości mają też znaczenie dla kształtu rozwiązań systemowych, wsparcia ze strony potencjalnych sponsorów, a także podejmowanej przez władze państwowe polityki stosowanej wobec sportowców niepełnosprawnych. W analizie istotną rolę odegrały również opinie osób ze środowiska sportowców niepełnosprawnych.

Na potrzeby niniejszego opracowania wzięto pod uwagę materiały pochodzące z audycji radiowych i telewizyjnych, a także publikacje w wybranej prasie z lat 2008–2013<sup>1</sup>. Przyjęty okres był związany z kolejnymi paraolimpiadami, począwszy od Pekinu w 2008 roku, Vancouver w 2010 roku oraz Londynu w 2012 roku. Okres ten dotyczył ostatnich trzech paraolimpiad, a jednocześnie cechował się wzrostem zainteresowania mediów sportem osób niepełnosprawnych. Przy czym zainteresowanie to było wyraźnie związane z okresem przypadającym na czas trwania paraolimpiad i równie szybko się z nim kończyło. Natomiast okresy pomiędzy tym ważnymi wydarzeniami odznaczały się znacznie mniejszą popularnością tematyki sportu

<sup>1</sup> Z uwagi na szerszy zakres prowadzonych badań, wykraczający poza opisane w niniejszym artykule zagadnienia, podejmowane w nich wątki były zróżnicowane, koncentrując się jednak wokół zasadniczego problemu badawczego, jakim było uprawianie sportu przez osoby z niepełnosprawnością fizyczną.

osób niepełnosprawnych w mediach. Jeśli zaś w środkach masowego przekazu gościła tematyka sportu niepełnosprawnych, to zazwyczaj była ona związana z dodatkowymi determinantami, takimi jak trudna sytuacja sportowca, rodzinne nieszczęście, choroba i tak dalej. W ten sposób sport stanowił jedynie tło dla eksponowanych w mediach wydarzeń, podkreślając dodatkowo dramaturgię całej prezentowanej sytuacji.

Łącznie do analizy wykorzystano ponad 30 artykułów prasowych pochodzących między innymi z „Dziennika Polskiego”, „Integracji”, „Gazety Wyborczej” czy „Dziennika Bałtyckiego” oraz zamieszczanych na portalach internetowych (m.in. Interia.pl, Onet.pl, Niepełnosprawni.pl, Sportifo24.pl). Ponadto posłużono się transmisjami audycji radiowych (Polskie Radio, RMF FM) oraz programami emitowanymi w telewizji publicznej (TVP Regionalna, TVN24, TVN). Łącznie było ich 7.

Selekcja konkretnych materiałów dokonana była na podstawie doboru celowego – wybrano te z nich, które podejmowały szeroko rozumiane kwestie sportu osób niepełnosprawnych. Dobór kolejnych przypadków miał charakter teoretyczny i opierał się na metodzie ciągłego porównywania. Dzięki teoretycznemu dobieraniu próbek, zbierając, kodując i analizując materiały, równocześnie na bieżąco decydowałem, gdzie i jakiego rodzaju dane gromadzić (Strauss, Corbin 1990: 177). Stosując się do metody ciągłego porównywania, w poszukiwaniu kolejnych danych do porównań starałem się dobrać zarówno bardzo różne, jak i podobne do siebie przypadki, po to, aby uchwycić maksymalnie dużo warunków różnicujących występowanie kategorii

oraz ich wzajemnych powiązań (Glaser 1978: 45–53; Charmaz 2009: 74). Z tego względu w prezentowanym badaniu kolejne przypadki dobierane były na podstawie bieżących ustaleń analitycznych, nie zaś odgórnie ustalonych przed badaniem założeń (Glaser, Strauss 1967: 45).

Jednocześnie uzupełnieniem kwerendy danych zastanych były informacje pochodzące z wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami środowiska niepełnosprawnych sportowców, które stanowią swego rodzaju komentarz do treści zamieszczanych w mediach<sup>2</sup>.

Taki wieloźródłowy charakter różnorodnych danych dotyczących tego samego zjawiska – co podkreśla Wojciech Woźniak (2012: 116) – uprawdopodobnia bardziej wnikliwe spojrzenie na kluczowe z punktu widzenia problemu badawczego zjawiska. Jednocześnie tego typu podejście badawcze bywa określane mianem triangulacji, która zgodnie ze słowami Krzysztofa Koneckiego (2000: 85–86) oznacza „heurystyczne narzędzia badacza” służące maksymalnej obiektywizacji opisu poprzez postawienie badacza na zewnątrz opisywanych wydarzeń (zob. Woźniak 2012: 117).

Takie postępowanie, podobnie jak wielość źródeł danych, zgodne jest z podejściem prezentowanym przez van Dijk (1993: 252), który przekonuje, że

<sup>2</sup> Badania, które posłużyły do napisania niniejszego tekstu, stanowią część większego projektu dotyczącego sytuacji życiowej osób niepełnosprawnych podejmujących aktywność sportową, realizowanego aktualnie przez autora artykułu. Projekt jest współfinansowany przez Dziekana Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ. W chwili opracowywania niniejszego tekstu materiały empiryczne (dane wywołane) stanowiły odpowiednio: 20 wywiadów swobodnych oraz 25 zapisów obserwacji.

w ramach KAD możliwe jest wykorzystanie rozmaitych teorii, opisów, metod w zależności od ich przydatności do realizacji –społeczno-politycznego celu (Jabłońska 2008: 168).

W tym kontekście warto odwołać się także do słów Aleksandry Grzymały-Kazłowskiej (2004: 31), która podkreśla, że „przedstawiciele krytycznej analizy dyskursu traktują swoje badania jako formę zaangażowanej praktyki społecznej, a nawet działalności politycznej, nastawionej na zmianę rzeczywistości”. Stanowisko to jest zresztą w pełni zgodne z przyjętą przeze mnie perspektywą teoretyczną, reprezentowaną przez Teuna A. Van Dijk, który za najważniejsze założenia krytycznej analizy dyskursu uważa: po pierwsze to, że potrzeba zastosowania KAD wynika głównie z istnienia, często „nagłych”, „uwierających”, kwestii społecznych, które wymagają rozwiązania. Po drugie, zgodnie z podejściem krytycznym, zadaniem socjologa jest demaskowanie przemocy językowej i ukrytych stosunków władzy. Po trzecie, na co wskazuje, zasadniczym celem nauk społecznych jest rozpoznawanie ukrytych, ale realnie istniejących form zniewolenia społecznego oraz przymusu, które badacz społeczny powinien ujawnić (Jabłońska 2008: 169).

Podzielając powyższe stanowisko, warto odwołać się jeszcze do słów Barbary Jabłońskiej (2008: 169), która wskazuje, że analiza dyskursu stanowi niewątpliwie wyzwanie dla badacza, który nie tylko opisuje i wyjaśnia interesujące go zjawiska, lecz także przyjmuje postawę aktywnego rzecznika i obrońcy tych, którzy podlegają działaniom ukrytej, często nieuświadomionej władzy przybierającej formę przemocy o charakterze symbolicznym. Ina-

czej mówiąc, badacz przyjmuje określone stanowisko i prezentuje swój punkt widzenia, który nie jest wolny od wartościowania, co nie jest bynajmniej słabą stroną tak rozumianej analizy. Jak bowiem zauważa Piotr Sztompka (2002: 20), swoistą właściwością nauk społecznych jest między innymi normatywny, wartościujący punkt widzenia, a także ambicja formułowania wskazówek i zaleceń praktycznych czy politycznych. Podobnie twierdzi sam van Dijk, podkreślając, iż analiza dyskursu w odmianie krytycznej z definicji nie może być neutralna, bowiem jej fundamentalną zasadą jest „zajęcie stanowiska” (van Dijk 2002: 270).

W dalszej części artykułu, w celu osadzenia problematyki dyskursu medialnego dotyczącego sportu osób niepełnosprawnych w ramach szerszego kontekstu społeczno-kulturowego, przedstawię w zarysie ogólną wizję sportu niepełnosprawnych, która obecna jest we współczesnych mediach i kulturze masowej.

### Sport w mediach i kulturze masowej

Media są jednym z głównych aktorów wpływających na ludzkie rozumienie rzeczywistości społeczno-politycznej (Ryabinska 2008: 185). To, jak rozmaite wydarzenia i kwestie są prezentowane przez dziennikarzy w zasadniczy sposób wpływa na to, jak czytelnicy czy widzowie rozumieją te wydarzenia i kwestie. Media, tworząc nową rzeczywistość kulturową, kreują również świat sportu, nadając mu postać typową dla zmieniających się trendów cywilizacyjnych (Mosz 2011: 173). Sport traktowany jako element kultury popularnej obecny jest we wszystkich rodzajach produktów

oferowanych na rynku mediów kultury masowej i poprzez wszystkie rodzaje mediów kultury popularnej: prasę, radio, telewizję czy Internet (Sahaj 2013: 35). Jak sugeruje Jakub Mosh (2011: 167), sposób i siła oddziaływania treści sportowych są wprost proporcjonalne do sposobu oddziaływania poszczególnych form przekazu. I jak dalej wskazuje przywołany autor, genealogia owych związków ma swój kontekst historyczny, zgodny z rozwojem mediów kultury masowej. W perspektywie historycznej na plan pierwszy wysuwają się prasa i radio. Pierwsze informacje prasowe dotyczące sportu zaczęły się pojawiać już w połowie XVIII wieku. Jednak to radio było tym medium, które dało początek bezpośredniej relacji z dziejącymi się zdarzeniami i sportowych megawydarzeń. Tę rolę przejęła następnie telewizja, dodając do relacji słownej oprawę wizualną w postaci obrazu relacjonowanych zdarzeń (Mosh 2011: 167). I to właśnie one, w połączeniu z możliwością przekazu satelitarnego, najsilniej obecnie oddziałują, tworząc największą publiczność sportową (Mosh 2011: 168).

Podobnie rozwój medialny sportu widzi Zbigniew Dziubiński (2011: 118–119), według którego jest on nierozzerwalnie sprzężony z kształtowaniem się kultury masowej. Wspomniany autor wiąże powstanie społeczeństwa masowego z rozwojem nowych technologii, które jego zdaniem odegrały kluczową rolę w rozpowszechnianiu informacji do szerokich kręgów odbiorców. Proces ten dzieli na cztery zasadnicze etapy. Pierwszy z nich rozpoczął się wraz z pojawieniem się druku wysokonakładowej prasy. Na marginesie warto zaznaczyć, że pierwsze na świecie czasopismo sportowe ukazało się w Londynie w 1791 roku, zaś w Polsce

dopiero pod koniec XIX wieku i był to „Przewodnik Gimnastyczny” (Tuszyński 1997). Drugi etap warunkowany był z kolei rozwojem radia, które od samego początku swego powstania służyło także do relacjonowania bieżących transmisji antenowych. Powstanie telewizji, która przyczyniła się do uatrakcyjnienia relacji sportowych i jeszcze bardziej poszerzyła grono kibiców, to trzeci etap rozwoju społeczeństwa masowego. Na zmianę charakteru wydarzeń sportowych z lokalnego na globalny istotny wpływ miały technologie związane z transmisjami satelitarnymi. W ten sposób zostały przełamane kolejne granice dostępu do informacji. Wreszcie czwarty etap to rozpowszechnienie komputerów osobistych i rozwój Internetu, co spowodowało, że przekaz stał się dostępny nie tylko dla wielu odbiorców, ale także w każdym niemalże czasie i miejscu (Dziubiński 2011: 119).

Zbigniew Dziubiński (2011) procesowi medializacji sportu przypisuje kilka istotnych właściwości, które wpłynęły na rozwój i charakter współczesnego widowiska sportowego. Autor podkreśla, że Josephem Maguirem (2003), że do takich zjawisk należy między innymi globalizacja, która związana jest z powstaniem międzynarodowych organizacji sportowych oraz rewitalizacją igrzysk olimpijskich. Kolejne zjawisko to komercjalizacja sportu, która zdaniem Dziubińskiego dotyczy trzech głównych obszarów: sprzedaży praw do transmisji imprez sportowych, ich sponsorowania oraz kontraktów i transferów najlepszych sportowców. Warto zaznaczyć, że na przestrzeni lat drastycznie zwiększyło się grono odbiorców imprez sportowych, co spowodowało nie tylko ich komercjalizację, ale także przyczyniło się do profesjonalizacji

sportu. Tym samym amatorstwo sportowców zaczęło być zastępowane zawodowstwem (Dziubiński 2011: 121).

Media nie tylko umożliwiły umasowienie sportu poprzez transmisje największych wydarzeń sportowych, ale także znacznie przyczyniły się do wykreowania gwiazd, które stały się jednymi z ikon kultury popularnej rozpoznawalnymi na całym świecie. Fascynacja sportem w społeczeństwach nowoczesnych powoduje, że jego najwybitniejsi (i zazwyczaj najbardziej medialni) przedstawiciele są podziwiani, szanowani i posiadają wysoką pozycję statusową.

Zbigniew Dziubiński wskazuje, że proces medializacji i towarzyszący jej dyskurs mają także swój udział w socjalizacji odbiorców sportu, polegającej między innymi na nabywaniu przez nich wiedzy na temat obowiązujących przepisów w danej dyscyplinie sportowej (2011: 123). Co więcej, proces ten wpływa na demokratyzację sportu, która polega na tym, że jej wytwory w postaci transmisji różnorodnych wydarzeń sportowych są dostępne na równych prawach niemal dla wszystkich (Dziubiński 2011: 122). Demokratyzacja sportu przyczynia się także do szerokiej integracji społecznej (Dziubiński 2011: 124).

Z drugiej strony Zbigniew Dziubiński podkreśla, że kultura masowa i dyskurs w niej obecny łączą się ze zjawiskami negatywnymi, które prowadzą do bardziej bądź mniej celowych manipulacji odbiorcami przekazów medialnych. Kultura masowa bywa między innymi wykorzystywana do „urabiania” odbiorców zgodnie z interesami władzy politycznej – poprzez agitację i propagandę. Staje się w ten

sposób narzędziem manipulacji politycznej, a także ekonomicznej (Dziubiński 2011: 126–127). Kultura masowa przekazuje świat rzeczywistości częściowo uporzadkowanej, czyli takiej, w której ważną rolę odgrywa selektywne podejście do prezentacji rzeczywistości (Dziubiński 2011: 128).

Jak podkreśla Jakub Mosh (2011: 165), sport jest współcześnie zjawiskiem społecznym zawłaszczonym przez media i poprzez media na nowo ustrukturyzowanym. Funkcjonujące zaś w literaturze przedmiotu pojęcie „medializacji” odnosi się do takich zjawisk w świecie współczesnego sportu, jak: powszechna obecność sportowych treści w środkach masowego przekazu, wpływ mediów na strukturę i przebieg wydarzeń sportowych, uzależnienie finansowania sportu od jego medialnej atrakcyjności czy nadawanie idolom współczesnego sportu statusu celebrytów (Mosh 2011: 167).

Skutkiem oddziaływania mediów, a przede wszystkim telewizji, sport zyskał nie tylko masowe audytorium, ale i dodatkowe źródła finansowania (Janowski 2011: 162). W związku z tym można stwierdzić, że świat sportu i świat mediów rozwijają się równolegle, pozostając w pełnej współpracy, bazując na tym samym kapitale, publiczności i wzajemnej promocji (Mosh 2011: 167). Jednym z najefektywniejszych, z ekonomicznego punktu widzenia, towarów sportowych jest transmisja telewizyjna, a sport ma nieporównywalną z żadną inną formą kulturową moc przyciągania widzów telewizyjnych (Mosh 2011: 166). Nasilające się zjawisko komercjalizacji sportu ilustruje tabela przedstawiająca rosące zyski ze sprzedaży praw telewizji do transmisji z igrzysk olimpijskich (Ancukiewicz 2010: 244–245).

Tabela 1. Zestawienie zysków ze sprzedaży praw telewizyjnych do igrzysk olimpijskich w latach 1960–2008 (w mln dolarów USD).

Rok	Gospodarz	Zysk ze sprzedaży praw telewizyjnych
1960	Rzym	0,394
1964	Tokio	1,5
1968	Meksyk	4,5
1972	Monachium	7,5
1976	Montreal	25
1980	Moskwa	87
1984	Los Angeles	225
1988	Seul	300
1992	Barcelona	401
1996	Atlanta	456
2000	Sydney	973
2004	Ateny	1476
2008	Pekin	1737

Źródło: Ancukiewicz (2010: 244–245).

Jak podkreśla Jakub Mosh (2003: 206), sport oddziałuje dwiema formami, a są nimi: przebieg sportowych zdarzeń oraz ich obraz tworzony przez współczesne media. Te dwa aspekty sportowej rzeczywistości zbliżają się do siebie, a w przypadku takich mediów jak radio i telewizja wydają się na siebie nakładać. Radiowa relacja i telewizyjna transmisja stwarzają możliwość bezpośredniego uczestnictwa w przebiegu zdarzeń, choć bez konieczności zachowania jedności czasu i miejsca akcji.

Jednym z najciekawszych aspektów zjawiska medializacji sportu jest powstanie nowego rodzaju sportowej publiczności uczestniczącej w sportowym zdarzeniu za pośrednictwem mediów (Mosh 2011: 171). Dlatego sport stanowi bez wątpienia fenomen kulturowy współczesnego świata. Nowe dyscypliny wraz ze strukturami organizacyjnymi powstały na przełomie XIX i XX wieku, towarzysząc rodzącemu się neoolimpizmowi, który stopniowo ewoluował do obecnej postaci. W konsekwencji

sport stał się sferą rzeczywistości społecznej, silnie wkomponowaną w realia czasów współczesnych, tak jak jego główni aktorzy (Zdebska 2005: 145).

Omówione powyżej kwestie dotyczą jednak przede wszystkim sportowców pełnosprawnych, którzy w obecnych czasach, jeśli tylko odnoszą sukcesy oraz posiadają odpowiednią aparycję i umiejętność autoprezentacji, stają się ulubieńcami mediów. Inaczej wygląda sytuacja sportowców niepełnosprawnych, którzy pomimo znaczących osiągnięć, zazwyczaj nie są w tak ekspresyjny sposób promowani, a przede wszystkim w podobnym zakresie pokazywani w mediach ogólnopolskich. Dlatego tym właśnie kwestiom poświęcona została dalsza część niniejszego opracowania.

### Sport i sportowcy niepełnosprawni w dyskursie medialnym w Polsce

Obraz sportu kreowany w mediach i dyskurs, jaki temu zjawisku towarzyszy, w istotny sposób wpływają na stan świadomości olbrzymiej części naszego społeczeństwa co do sposobu postrzegania, rozumienia, a także posiadanej wiedzy dotyczącej sportu osób niepełnosprawnych. Media kształtują wizerunek sportu niepełnosprawnych, a wpływ ten ma swoje daleko idące konsekwencje odnoszące się do sytuacji samych sportowców. Dzieje się tak, bowiem to co i jak media pokazują sprawia, że jest to w określony sposób postrzegane i rozumiane przez społeczeństwo (Sahaj 2013: 118–119).

Sport niepełnosprawnych, zwłaszcza w ogólnopolskich mediach, do niedawna istniał na marginesie i w cieniu wydarzeń z udziałem sportowców pełno-

sprawnych. Nieco lepiej przedstawiała się sytuacja w przypadku mediów lokalnych, które wykazywały większe zainteresowanie postaciami niepełnosprawnych sportowców. Duże znaczenie dla propagowania idei sportu niepełnosprawnych od samego początku swego istnienia miały zaś nowe media, zwłaszcza Internet, który stał się swoistą tubą wykorzystywaną przez samych sportowców i osoby z ich środowiska (Sahaj 2013: 101, 114–115). Przy czym przekaz z wykorzystaniem takich środków i sposobów informacji nie był i chyba nadal nie jest w stanie w sposób jednoznaczny przełamać społecznej niewiedzy, ignorancji i ogólnego braku rozeznania w sytuacji niepełnosprawnych sportowców. Wynika to między innymi z faktu, że nowe technologie nie są dostępne w równym stopniu wszystkim kategoriom i grupom społecznym. Dlatego tak ważne dla zmiany społecznego postrzegania sportu niepełnosprawnych jest zaangażowanie się mediów (zwłaszcza telewizji) o ogólnopolskim zasięgu<sup>3</sup>.

Niestety jeszcze do niedawna, a więc niecałą dekadę temu (a nawet kilka lat wstecz), sport

<sup>3</sup> Chciałbym podkreślić, że prowadzone analizy bazują na danych oraz informacjach pochodzących sprzed 2013 roku i lat wcześniejszych. Nie można bowiem zaprzeczyć, że od 2013 roku, a nawet nieco wcześniej, bo już po paraolimpiadzie w Londynie (2012), zaszły w Polsce istotne zmiany w zakresie prezentowania sylwetek i zmagani sportowców niepełnosprawnych na arenie międzynarodowej, czego najlepszym przykładem jest paraolimpiada w Soczi (2014). Jednak zarówno sama treść przekazu, jak i tym bardziej jego fragmentaryczność zdają się w dalszym ciągu uzasadniać tezę o stosunkowo niewielkim (choć, co należy odnotować, rosnącym) zainteresowaniu mediów sportem niepełnosprawnych (zwłaszcza w porównaniu ze sportem pełnosprawnych). W tym kontekście trzeba mieć na uwadze, że wydarzenia sportowe z udziałem osób niepełnosprawnych nie ograniczają się tylko do paraolimpiady, lecz to głównie jej poświęcone były jak dotychczas relacje w ramach audycji sportowych. Jednak wydaje się, że dopiero to, co jest pomijane lub bagatelizowane przez media stanowi w istocie sferę niezwykle bogatej aktywności sportowej niepełnosprawnych, która nadal czeka na swoje medialne odkrycie (zob. Rapley 2010: 213).

niepełnosprawnych jeśli w ogóle pojawiał się w mediach ogólnopolskich, to była to głównie obecność sporadyczna, która zazwyczaj ograniczała się do krótkich komunikatów z nielicznych wydarzeń sportowych, w jakich udział brali nasi sportowcy. Co więcej, sami niepełnosprawni sportowcy często pojawiali się jedynie symbolicznie i to przy okazji wydarzeń nie zawsze związanych bezpośrednio ze sportem. Z jednej strony informacje takie gościły w mediach wtedy, gdy było to „politycznie poprawne”, a stacje TV, rozgłośnie radiowe czy agencje prasowe rywalizowały ze sobą o status „najszlachetniejszej”, licząc w efekcie na poprawę własnego wizerunku, nie zaś rzetelną sprawozdawczość i bieżące relacje z imprez sportowych. W innym przypadku sport niepełnosprawnych pojawiał się w klimacie między innymi skandalu bądź tragedii, co miało przede wszystkim przyciągnąć uwagę publiczności i wywołać u niej określone emocje (Stanisławski 2007). Przykładem może być tutaj sprawa jednego ze sportowców należących do kadry niepełnosprawnych lekkoatletów, który z powodu braku pieniędzy został w pewnym momencie zmuszony do zbierania złomu. Znacznie rzadziej można było natomiast zaobserwować przekazy, w których sport niepełnosprawnych stanowił samą ich esencję. A ewentualne zrywy zainteresowania ze strony mass mediów kończyły się bardzo szybko, pozostawiając zazwyczaj niedosyt i poczucie rozczarowania samych sportowców (por. Stanisławski 2007).

Do niedawna też media pokazywały sportowców niepełnosprawnych, czyniąc to w kontekście nie wyczynu czy walki na stadionie bądź bieżni, ale przede wszystkim w sytuacjach istniejących trud-

ności życiowych czy dramatów osobistych, co powodowało utrwalanie się w społeczeństwie stereotypu niepełnosprawnego jako słabego, zależnego od innych i niepotrafiącego sobie poradzić w codziennym życiu (Szpurek 2008: 9–10). Znacznie rzadziej przedstawiano niepełnosprawnych jako ludzi odważnych, samodzielnych i potrafiących radzić sobie w różnych okolicznościach (a jeśli się to już czyniło, to zazwyczaj pod postacią swoistej ciekawostki). Odczuwalny był nie tylko brak relacji ze sportowych wydarzeń, ale także informacji o sukcesach naszych sportowców, nawet tych odniesionych na arenach międzynarodowych (wyjątkiem są, i to od niedawna, relacje z paraolimpiad)<sup>4</sup>. Dyskurs, jaki towarzyszył tego rodzaju obrazom, zazwyczaj przedstawiał osobę niepełnosprawną jako zmagającą się ze swoimi problemami, która stale musi udowadniać innym, że może być samodzielna i niezależna. Był to, jak pisze Piotr Stanisławski (2007), swoisty obraz człowieka prowadzącego wręcz heroiczną walkę z wszelakiego rodzaju barierami. Tego rodzaju obraz osoby niepełnosprawnej utrwał w społeczeństwie negatywne skojarzenia, zaprzeczając samej idei sportowego ducha rywalizacji. Jednocześnie dla wielu osób zupełnie nieobeznanych z sytuacją niepełnosprawnych sport wyczynowy był traktowany jako kategoria aktywności przynależna wyłącznie ludziom zdrowym. Natomiast sport niepełnosprawnych określany był w powszechnym dyskursie jako przedłu-

<sup>4</sup> Choć i w tej materii polskie media publiczne (TVP), które wykupiły prawa do transmisji z olimpiady i paraolimpiady odbywającej się w Londynie w 2012 roku, zrezygnowały z emisji zmagani niepełnosprawnych sportowców (Zob.: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/paraolimpiada-bije-rekordy-popularnosci-ale-w-tvp-transmisji-nie-zobaczysz,273863.html>; <http://www.tvp.pl/wroclaw/aktualnosci/rozmaitosci/apel-o-pomoc-dla-polskiego-florecisty/12320589>).

żenie czy rodzaj rehabilitacji bądź swego rodzaju zabawa dla ludzi z dysfunkcjami, a nie działalność pełnowartościowa i profesjonalna (Sahaj 2003: 128). W ten sposób widoczne było także dyskursywne reprodukcje stereotypu osób niepełnosprawnych, które ujawniało się w nadmiernym uwypuklaniu jednej cechy i uogólnianiu jej na całą osobę. Wymiarem dyskursywnie reprodukowanych stereotypów było nierzadko przypisywanie negatywnych cech osobom niepełnosprawnym, które łączyło się z posiadaniem określonych dysfunkcji (Szpurek 2008: 9). Taką cechą (własnością) w najszerszym wymiarze była sama niepełnosprawność, przez pryzmat której postrzegano jednostkę, jej działania, a nawet przymioty (por. Goffman 2005). Dlatego w wielu przypadkach niepełnosprawność, która powinna *de facto* stanowić co najwyżej tło dla wyczynów danej osoby, była wyraźniej akcentowana niż sam sportowy charakter jednostkowej działalności (Stanisławski 2004).

Poniżej zaprezentowano opis trzech przypadków, w których niepełnosprawni sportowcy przedstawiani byli przez media jako osoby potrzebujące, niezaradne lub takie, które pojawiły się w medialnym przekazie tylko z powodu swoistego skandalu, jaki wokół nich został – zresztą przez same media – niejako wywołany.

Pierwszym z takich przykładów była poruszana w jednej z telewizji sytuacja zdrowotna szermierza naszej kadry narodowej, który od wielu lat zmagał się najpierw ze stwardnieniem rozsianym, a ostatnio z chorobą nowotworową. Przy czym w relacjach, jakie podawała telewizja, kariera sportowa stanowiła jedynie tło wydarzeń życiowych,

zaś uwypuklano to, że potrzebuje on pomocy innych w walce z chorobą. Owo tło, choć samo nie grało głównej roli, było tutaj swego rodzaju wartością dodaną. Z jednej strony był to bowiem obraz bazujący na podkreśleniu wartości człowieka, który pomimo swojej niepełnosprawności pozostawał niezwykle aktywny i ambitny (w domyśle jako kontrastowy obraz niepełnosprawnego roszczeniowego i stale pozostającego na utrzymaniu państwa), a z drugiej strony, który boryka się z ponadprzeciętnymi problemami natury zdrowotnej, dochodząc do skrajnych fizycznych i psychicznych możliwości własnych i swoich najbliższych. Kontekstem historii była zaś sytuacja rodziny i działania poszczególnych jej członków. Mogliśmy więc zobaczyć kochającą żonę, która walczyła o męża i stała dzielnie u jego boku, oraz córkę, która musiała zrezygnować (lub odłożyć na później swoje plany i ambicje), aby pomóc ojcu w walce o życie. I to właśnie balansowanie pomiędzy nadzieją a bezradnością, siłą a bezsilnością oraz życiem a widmem śmierci byłoby istotną składową całego obrazu sytuacji osoby niepełnosprawnej, której wartość opierała się jednak na karierze sportowca<sup>5</sup>.

Inny przykład dowodzi z kolei tego, że zainteresowanie mediów często było powodowane (i nadal bywa) pogonią za sensacją i poszukiwaniem tematów drażliwych. Zainteresowanie mediów rozpoczęło się w tym przypadku w dość nietypowy sposób i w żadnym razie nie wynikało z faktu, że jest on osobą niepełnosprawną, która bierze udział w rajdach samochodowych. Przeciwnie, kwestie te okazały się istotne, ale jako pewien kontekst

<sup>5</sup> Zob.: <http://www.tvp.pl/wroclaw/aktualnosci/ludzie/pomoc-dla-sportowca/4818705>.



i ciekawostka, nie zaś główna przyczyna owego zainteresowania. Bezpośrednią bowiem przyczyną była sytuacja dość przypadkowa i związana ze „społecznym oburzeniem” czy też „społeczną kontrolą”, a dotycząca sfotografowania samochodu rajdowego mojego rozmówcy zaparkowanego na miejscu dla niepełnosprawnych przy jednym z marketów. Jeden z jego klientów zrobił zdjęcie i przesłał do redakcji telewizji. Wydarzenie to wywołało całą lawinę następstw, bowiem początkowe rozgoryczenie prowadzącego poranny program telewizyjny, dotyczące tego, że ktoś, kto jeździ samochodem wyścigowym mógł postawić go na miejscu dla niepełnosprawnych, poprzez wielkie zaskoczenie, gdy okazało się, że kierowca jest rzeczywiście niepełnosprawny, po zaproszenie go do studia i „pokazanie światu” takiego „nietypowego zjawiska”. W skrócie zarysowanej sytuacji widać bardzo wyraźnie, że intencja zarówno osoby, która nadesłała zdjęcie, jak i samego prowadzącego program była związana z pokreśleniem ich oburzenia tym, że ktoś zajmuje miejsce niepełnosprawnego i to ktoś, kto kojarzony jest ze szczególnym zdrowiem i sprawnością – kierowca rajdowy. W ten sposób zostało niejako obnażone, zdaniem osoby, która przesłała zdjęcia, podobnie jak prowadzącego program, niestosowne zachowanie kierowcy, a jednocześnie miało miejsce ukazanie siebie jako obrońców osób niepełnosprawnych, a przede wszystkim porządku społecznego. W rzeczywistości było to wyrazem dość sztampowego i stereotypowego myślenia, w którym osoby niepełnosprawne nie mogą być na tyle sprawne, niezależne i zdolne do tego, aby być kierowcą samochodu rajdowego. Głos obrońców „uciśnionych”, a zarazem strażników społecznej praworządności okazał się

w tej sytuacji nie tylko zupełnie błędny, ale także odsonił społeczny sposób postrzegania osób niepełnosprawnych przez pełnosprawnych przedstawicieli naszego społeczeństwa<sup>6</sup>.

Trzeci z prezentowanych przypadków dotyczył natomiast sytuacji, w której media zainteresowały się sportem niepełnosprawnych po tym, jak ktoś przypadkowy zgłosił, że na jednym ze znanych portali „reklamuje się” niepełnosprawna sportsmenka, czyniąc to po to, aby zdobyć środki na dalsze treningi oraz wyjazdy na zagraniczne imprezy sportowe. W tym kontekście osoba sportowca, pomimo sukcesów, ukazana została jako zdana jedynie na siebie i zarazem odrzucona przez system wsparcia ze strony agend oraz instytucji państwowych. Taki sposób zaprezentowania sytuacji sportowca miał niejako zdemaskować nieprawidłowości systemu wsparcia, ale także pokazać jego niedociągnięcia i luki. I w tym przypadku sam sportowiec i jego sytuacja stały się tłem dla demaskatorskiej działalności mediów, które postawiły się w pozycji „obrońcy uciśnionych”. Natomiast ów sportowiec pokazany został jako ofiara systemu, który pozostaje głuchy i bezduszny na potrzeby osoby niepełnosprawnej<sup>7</sup>.

Przedstawione trzy przypadki zainteresowania mediów ogólnopolskich sytuacją sportowców niepełnosprawnych świadczą o swoistym podejmowaniu tej tematyki, która zazwyczaj mogła ujrzeć światło dzienne w kontekście wspomnianych już kategorii litości i skandalu. Często ograniczało się to do po-

<sup>6</sup> Zob.: <http://motoryzacja.interia.pl/news-wyscigowka-na-miejscu-dla-inwalidow,nId,1383755>.

<sup>7</sup> Zob.: <http://zrobmy-to-razem.pl/art/chcemy-byc-widoczni>.

kazywania sylwetki osoby niepełnosprawnej jako tej, która potrzebuje pomocy, jest zależna od innych czy wymaga jakiejś formy opieki. A jeśli już pojawił się sport *sensu stricto*, a nie sytuacja sportowca, to zazwyczaj było to podporządkowane ukazaniu innego oblicza niepełnosprawności, nie zaś samej „esencji” sportu.

Dobitnie skomentował takie sytuacje Rafał Skrzypczyk (wiceprezes FAR), który sparafrazował słowa dziennikarzy w następujący sposób: „ci wspaniali ludzie tak dzielnie zmagają się z losem”<sup>8</sup>, ujawniając jednocześnie ramę dyskursywną, która oparta jest na stereotypach i oddziaływaniu na przekaz medialny przez „elity symboliczne”, w którym podkreśla się głównie to, co w istocie potwierdza i utrwala potoczne, nieracjonalne i nieposiadające oparcia w doświadczeniu czy zweryfikowanej wiedzy przeświadczenia, przesady i uprzedzenia o osobach niepełnosprawnych.

Poza stereotypową ramą dyskursu o osobach niepełnosprawnych, która bezpośrednio rzutowała na postrzeganie sportowców, do niedawna w mediach obecny był także dyskurs ignorancji, objawiający się nieznaną specyfiką sportu czy brakiem wiedzy komentatorów co do reguł i zasad, jakimi rządzą się poszczególne dyscypliny. Tym sposobem media nie zawsze pokazywały wydarzenia sportowe przez pryzmat właściwej optyki i z odpowiednim komentarzem. To z kolei pociągało za sobą brak zrozumienia dla sportu niepełnosprawnych przez znaczną część społeczeństwa,

<sup>8</sup> Zob. <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/80804#.UYov9Mr-SoUo>.

a tym samym nie mogło pozytywnie wpływać na zwiększenie zainteresowania tą sferą sportu<sup>9</sup>.

Z dyskursem ignorancji korespondował dyskurs wyższości i protekcyjnego traktowania niepełnosprawnych. Było to wyraźnie widać w dominującej roli „eksperta” (np. reportera), który mniej czy bardziej świadomie (a także w sposób bardziej bądź mniej zawoalowany) stawiał się w pozycji znawcy i krytyka, nie posiadając przy tym odpowiednich kwalifikacji. Innymi słowy, cechy takiego dyskursu to uprzedmiotawianie i presja objawiająca się koniecznością akceptacji interpretacji treści pochodzących od „eksperta”.

Pewną ambiwalencją cechował się natomiast dyskurs porównywania niepełnosprawnych z pełnosprawnymi. Zazwyczaj bywało ono dokonywane po to, aby pokazać istnienie bardzo niewielkich różnic bądź nawet ich braku pomiędzy osobami pełno- i niepełnosprawnymi. W niektórych przypadkach takie porównania miały wręcz zademonstrować wielkość danego wyczynu osoby niepełnosprawnej, która „robi rzeczy, jakich niejedyn pełnosprawny mógłby pozazdrościć”<sup>10</sup>. Z drugiej jednak strony, czyniąc tego typu porównania, często nieświadomie, dokonywano zabiegu swoistego

<sup>9</sup> W tym kontekście interesująca jest inicjatywa jednego z portali internetowych Disability Now, który we współpracy z brytyjską Krajową Unią Dziennikarzy (National Union of Journalists) opublikował w maju 2005 roku poradnik językowy, pokazując dziennikarzom, jak właściwie pisać i mówić o osobach niepełnosprawnych. Projekt ten był elementem szeroko zakrojonej kampanii organizowanej przez Disability Now, mającej zwrócić uwagę na fakt, że sposób, w jaki społeczeństwo postrzega osoby niepełnosprawne, jest w dużej mierze uzależniony od tego, jak mówią o nich media (Jórczyk bd).

<sup>10</sup> Fragment wypowiedzi jednego z niepełnosprawnych sportowców, z którym przeprowadzono wywiad.

deprecjonowania działań osób niepełnosprawnych, które jakoby zyskiwały wartość dopiero poprzez ich pokazanie na tle działań osób pełnosprawnych (por. Szpurek 2008: 9). Co więcej, demonstrowano również w ten sposób pewną niższość osób niepełnosprawnych, nierzadko bowiem bywały uwypuklane i podnoszone do rangi „wyczynu” te czynności i działania, które w konfrontacji z wynikami i osiągnięciami sportowców pełnosprawnych okazywały się mało znaczące. Klóciło się to w pewnym zakresie z misją publicznych mass mediów, których zadaniem powinno być promowanie sportu osób niepełnosprawnych, realizowane poprzez prezentowanie zmagania sportowych (pewnym wyjątkiem, choć nadal pozostawiającym wiele do życzenia, są w ostatnim czasie relacje z paraolimpiad), a także dążenie do objaśniania ogółowi społeczeństwa zasad, na jakich odbywa się taka rywalizacja. Dopiero od niedawna obserwujemy poprawę w tym zakresie, która niesie ze sobą istotne, jakościowe i ilościowe, zmiany.

Jak była olimpiada w Londynie, to w telewizji angielskiej i nie tylko zresztą, jak miała być transmisja z jakiś zawodów, to wcześniej było krótkie objaśnienie, o co chodzi w tej danej dyscyplinie, jak są liczne punkty czy jakie są kategorie startowe; wszystko po to, żeby ludzie, którzy to oglądają, nie dziwili się potem, że na przykład wygrywa ten, co rzucił bliżej kula niż inny zawodnik, bo są określone zasady i tak to się właśnie odbywa. [fragment wywiadu z wice mistrzem paraolimpijskim]

Pewną ilustracją, jak taki proces powinien przebiegać, jest paraolimpiada w Londynie, podczas

której w brytyjskiej telewizji przed transmisjami z zawodów w danej dyscyplinie (a także na stadionie na telebimach) wyjaśniono najważniejsze zasady dotyczące klasyfikacji oraz oceniania zawodników. Dzięki temu można było przygotować widownię do spektaklu i właściwego odbioru wydarzeń rozgrywających się na stadionie. Taki sposób przekazu sprzyjał nie tylko zrozumieniu bieżących wydarzeń, ale także uświadomieniu widowni szerszego kontekstu zasad dotyczących sportu osób niepełnosprawnych. Wzrastało zatem zainteresowanie publiczności igrzyskami, a całe widowisko zyskiwało na atrakcyjności. Tymczasem telewizja polska nie tylko nie zadbała o profesjonalną ekipę sprawozdawców, ale w ogóle zrezygnowała z transmisji wydarzeń sportowych na paraolimpiadzie. W efekcie tych działań stosunkowo niewielkie grono osób zainteresowanych wydarzeniami w Londynie poszukiwało informacji na ich temat w Internecie oraz telewizjach innych państw. Niemniej warto odnotować, że nastąpiła w tym zakresie pewna poprawa, związana z transmisjami wydarzeń, które miały miejsce podczas paraolimpiady w Soczi. Być może zresztą powodowana częściowo przez chęć zrehabilitowania się i poprawy wizerunku po niechlubnym potraktowaniu paraolimpiady w Londynie.

Podsumowując, należy stwierdzić, że to, co, jak i kiedy będzie pokazywane na temat sportowców niepełnosprawnych zależy od samych mediów i dobrej woli osób nimi zarządzających. I to właśnie w tej hegemonii wpływu mediów najpełniej ujawnia się ich dominacja i władza nad sportem osób niepełnosprawnych, które w bardzo dużym stopniu oddziałują zarówno na jego odbiór przez

ludzi zdrowych, jak również dokonywanie swoistej wyceny sportu kształtującej poczucie jego wartości wśród samych sportowców<sup>11</sup>.

### „Skrzywienia” dyskursu medialnego sportu niepełnosprawnych – przyczyny i konteksty (z komentarzem przedstawicieli środowiska)

Obecny do niedawna fragmentaryczny sposób przedstawiania sportu niepełnosprawnych w mediach ogólnopolskich powodował, że był on odbierany przez publiczność w sposób urywkowy i nieciągły, a więc trudny do uchwycenia w całości, jako coś spójnego oraz interesującego. Jednocześnie pokazywanie krótkich relacji z najważniejszych wydarzeń w mało atrakcyjnym czasie antenowym dodatkowo zmniejszało szanse na zapoznanie się z nim przez widzów – a sam fakt emisji w takim właśnie czasie wzmagał poczucie, że jest to coś mało znaczącego i niewartościowego<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Zdaniem Tomasza Sahaja (2013) działania mediów w ostatnim czasie, zwłaszcza zaś telewizji w pokazywaniu osób niepełnosprawnych i niepełnosprawności jako takiej, stały się nie tylko zintensyfikowane, ale też uległy znacznej poprawie jakościowej. Przejawów tego procesu ów autor dopatruje się w wielu różnych wymiarach medialnego przekazu, koncentrując się przede wszystkim na obecności osób niepełnosprawnych w serialach oraz programach publicystycznych emitowanych w telewizji. Tomasz Sahaj (2013: 20–21) w swojej książce pt. *Niepełnosprawni i niepełnosprawność w mediach* podaje, że w ostatnich latach zdecydowanie wzrosła liczba nie tylko programów poświęconych osobom niepełnosprawnym, ale coraz częściej można zobaczyć samych niepełnosprawnych na ekranie telewizora, jako zapraszanych do studia gości, aktorów grających w serialach i filmach, a nawet prowadzących programy reporterów. Dzięki temu postępuje proces osławiania zdrowej części społeczeństwa z osobami dotkniętymi różnego rodzaju dysfunkcjami fizycznymi i psychicznymi.

<sup>12</sup> Warto zobaczyć informacje zamieszczone na stronie: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/paraolimpiada-bije-rekordy-popularnosci-ale-w-tvp-transmisji-nie-zobaczysz,273863.html>.

Wracając do paraolimpiady, to wielka porażka naszego państwa, że nie pokazali żadnych relacji z paraolimpiadą w telewizji. Jest to integracja z naszym społeczeństwem, bo nasze społeczeństwo nie zna tego. Ludzie by zobaczyli, co to jest. Bo to jest bardzo ciekawe, bo my walczymy, a nasz sukces nas wiele kosztuje, może nawet więcej niż osoby zdrowe. [fragment wywiadu z zawodniczką biorącą wielokrotnie udział w mistrzostwach świata, Europy i paraolimpiadach]<sup>13</sup>

Media jeszcze do niedawna traktowały sport niepełnosprawnych jako coś niepełnowartościowego i potencjalnie nieinteresującego dla publiczności, a tym samym nie podejmowały starań, aby relacje z ważnych imprez sportowych były emitowane w radiu czy telewizji ogólnopolskiej. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na różnicę rysującą się pomiędzy mediami rodzimymi a zagranicznymi. Szczególnie jaskrawym przykładem jest zaangażowanie w kampanie społeczne na rzecz promowania sportowców niepełnosprawnych, między innymi przez telewizję brytyjską, a do niedawna całkowita w tym zakresie ignorancja ze strony ogólnopolskich stacji telewizyjnych. Znamienne są chociażby działania stacji Channel 4, która w kooperacji z Brytyjskim Komitetem Paraolimpijskim (British Paralympics Association, BPA) prezentowała spot reklamowy zapowiadający londyńskie igrzyska paraolimpijskie czy też wyemitowała porywający materiał promujący sportowców niepełnosprawnych, zatytułowany „Spotkaj Superludzi” (*Paralympics Meet the Superhumans*)<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> W artykule wykorzystane zostały fragmenty wywiadów swobodnych mało ukierunkowanych, przeprowadzone przez autora z przedstawicielami środowiska niepełnosprawnych sportowców.

<sup>14</sup> Zob.: <http://www.channel4.com/search/?q=Paralympics+Meet+the+Superhumans>.

Co z tego, że Rafał i Renata zdobyli po dwa medale. Kto o tym słyszał? Tylko zainteresowani, bo jeden drugiemu zaraz przekazuje, czy mailowo, czy telefonicznie. To my wiemy na bieżąco. Ale to jest rolą polskiej agencji prasowej. To osoby mi nieznane wiedziały o wynikach, a polska agencja nie. No to jest trochę dziwne, nie?! [fragment wywiadu z zawodnikiem biorącym wielokrotnie udział w mistrzostwach świata, Europy i paraolimpiadach]

Jak stwierdził jeden z zawodników, „media nie widzą interesu”<sup>15</sup> w promowaniu sportowców niepełnosprawnych<sup>16</sup>. Są to być może słowa wypowiedziane nieco na wyrost, jednak od dawna wiadomo, że przedmiotem medialnego zainteresowania są nie tylko dokonania sportowców, ale też to, czy są oni barwnymi medialnie osobowościami zapewniającymi atrakcyjne widowisko. Stąd często rywalizację o uwagę mediów wygrywają niekoniecznie ci, którzy osiągnęli największe sukcesy, lecz posiadający określone atrybuty w postaci wyglądu i określonej aparycji (Whannel 2002: 194; por. Dziubiński 2011: 122). Prawdopodobnie dlatego jednym z najbardziej rozpoznawalnych obecnie

<sup>15</sup> Fragment wypowiedzi jednego z zawodników niepełnosprawnych reprezentującego nasz kraj na międzynarodowych mistrzostwach sportowych (zob.: <http://sportowewywiady.pl/>).

<sup>16</sup> Myliłby się jednak ten, kto sądzi, że sport niepełnosprawnych jest pomijany w ramach szeroko zakrojonych komercyjnych kampanii reklamowych, czego dobitnym przykładem jest udane połączenie interesów sfery biznesu ze sferą społeczną, dokonane przez firmę Samsung, która sfinansowała powstanie spotu filmowego z okazji paraolimpiady w Londynie – „Sport nie dba o to, kim jesteś. Każdy może wziąć w nim udział” (*Sport Doesn't Care Who You Are*) – oraz jego kontynuacji w formie kilkuodcinkowego bloku pod wspólnym tytułem „Jaki jest twój problem? Sport nie dba o to” (*What's Your Problem? Sport Doesn't Care*). W tym kontekście warto jeszcze zaznaczyć, że w spotach promujących paraolimpiadę w Soczi udział wzięli także polscy sportowcy niepełnosprawni.

sportowców niepełnosprawnych na świecie jest Oscar Pistorius, który sławę zdobył między innymi dzięki swoim zdolnościom showmana biorącego udział w wyścigu z koniem arabskim podczas pokazu w Katarze (*Oscar Pistorius Races a Horse in Qatar*)<sup>17</sup> czy procesując się sędziwnie o dopuszczenie do rywalizacji ze sportowcami pełnosprawnymi podczas olimpiady w Londynie. Nie ujmując zdolnościom sportowym Pistoriusa, trzeba pamiętać, że osób niepełnosprawnych, które na swoim koncie posiadają liczne trofea, jest znacznie więcej, a mimo to są one niewidoczne w mediach. Tłumaczyć można to tym, że współczesna kultura, zwłaszcza masowa, promuje i kolportuje obrazami swoich mediów model człowieka mocnego, odnoszącego sukcesy, a przy tym dysponującego niepospolitą urodą i sprawnością. Niebagatelną rolę odgrywa w tym kontekście kult gwiazd sportowych. Bohaterowie stadionów sportowych są niezwykle popularni i wielbieni (Kowalczyk 2003: 28). Jak pisze Garry Whannel (2002: 143), w charakterystycznym dla współczesnych społeczeństw zachodnich kulturowym kontekście fascynacji stylem, modą i blichtrzem gwiazdy kultury masowej ucieleśniają nasze fantazje o życiowym sukcesie, tak jak pojmowany jest on we współczesnej kulturze konsumpcyjnej, a więc bogactwie, luksusie i sławie. Jedną z kategorii owych gwiazd stanowią sportowcy, którzy swój status zawdzięczają intensywnej pracy i zacieklej rywalizacji (Whannel 2002: 143).

Ten swoisty kult witalności, sukcesu i bogactwa, zewnętrznego w istocie uposażenia, jak pisze Barlak, może ograniczać rezultaty podejmowanych wysił-

<sup>17</sup> Zob. <http://www.theguardian.com/sport/video/2012/dec/13/oscar-pistorius-races-horse-video>.

ków integracyjnych (2006: 143). W odniesieniu zaś do osób niepełnosprawnych taka sytuacja nieraz odrywa je od możliwości czerpania korzyści płynących z mediatyzacji sportu (m.in. sponsoringu).

Kluczem do sukcesu jest to, aby informacje z naszych imprez sportowych znalazły normalnie swoje miejsce w wiadomościach sportowych. Wówczas będzie się nam łatwiej naturalnie przebijać do świadomości ludzi i do świadomości sponsorów. Bo niestety nasz sport, i to jest kolejny problem, nie cieszy się dużym zainteresowaniem sponsorów. Mówią „fajnie, że to robicie”, ale nikt praktycznie nie idzie o krok dalej. Naprawdę, sponsoring, poza poszczególnymi, pojedynczymi zawodnikami praktycznie nie istnieje. No ja odziedziczyłem sytuację, w której w polskim związku nie mamy ani jednego sponsora. [fragment wywiadu z prezesem PZSN START]

Nie tylko owa „idealizacja” ciała i specyfika poczucia piękna oraz estetyki stanowią warunki, które nie sprzyjały medialnej obecności sportu niepełnosprawnych, ale także obecne w społeczeństwie stereotypy i uprzedzenia dotyczące osób odbiegających od przyjętej normy (Szpurek 2008: 9 i dalsze). Istotne w tym zakresie zdają się być również takie okoliczności, jak negatywna postawa osób publicznych, które mają wpływ na kształtowanie się poglądów obywateli naszego państwa, a także na kreowanie opinii członków naszego społeczeństwa. Do historii przejdzie chyba niesławna i wysoce kontrowersyjna wypowiedź jednego z przedstawicieli rodzimej sceny politycznej.

Jeśli chcemy, by ludzkość się rozwijała, w telewizji powinniśmy oglądać ludzi zdrowych, pięknych, sil-

nych, uczciwych, mądrych, a nie zbrojców, morderców, słabeuszy, nieudaczników, kiepskich, idiotów i inwalidów... [fragment wypowiedzi Janusza Korwin-Mikkego]<sup>18</sup>

Ponadto jeszcze do niedawna można było zauważyć, że sport osób niepełnosprawnych odbierany był jako nieestetyczny, a także w pewnym sensie przeczący kultowi cielesności idealnej, która jest powszechnie obecna i podsycona przez same media. Wszak w obawie przed niską oglądalnością i „estetyczną nieatrakcyjnością przekazu”<sup>19</sup> polska telewizja publiczna nie relacjonowała zmagania naszych paraolimpijczyków (Sahaj 2013). Media potrzebują bowiem takich postaci, które mają odpowiednią prezencję oraz sylwetkę, wpisujące się w obecne kanony piękna. Ciało jest piękne wtedy, gdy jest doskonałe. Jak pisze Rafał Biały (2011: 274–275), „wizerunek idealnego ciała niewątpliwie w sporcie obowiązuje. Można zaryzykować stwierdzenie, że wysportowane i piękne ciało stanowi synonim współczesnego komercyjnego sportu. Sportowcy uchodzą za bohaterów, którzy stają się obiektami medialnie wyeksponowanego kultu erotyzacji”<sup>20</sup>.

Koresponduje z tym proces, który nazwać można kreowaniem współczesnych herosów, a więc wyrastaniem największych sportowców na swoje ikony, na nowoczesnych bohaterów, z którymi wiele osób chciałoby się utożsamiać, czerpać z nich

<sup>18</sup> Zob.: <http://natemat.pl/29939/janusz-korwin-mikke-atakuje-paraolimpijczykow-powinnismy-ogladac-zdrowych-pieknych-a-nie-zbrojcow-i-inwalidow>.

<sup>19</sup> Fragment wypowiedzi jednego z niepełnosprawnych sportowców, z którym przeprowadzono wywiad.

<sup>20</sup> Warto zobaczyć: <http://zrobmy-to-razem.pl/art/chcemy-byc-widoczni>.

wzorce i na które można patrzeć z podziwem (ale i pewną zazdrością). Widowisko sportowe kreuje bowiem bohaterów stanowiących magnes przyciągający na stadiony tysiące kibiców. Między widownią a gwiazdami stadionowych zmagani wytwarza się pewna sieć niepowtarzalnych interakcji (Zdebska 2011: 153).

Przede wszystkim robię to dla siebie, no ale chcę także pokazać, że ludzie niepełnosprawni to nie jest jakiś drugi gatunek, tylko wiele potrafią, a czasami są nawet bardziej sprawni niż ci zdrowi ludzie. Przede wszystkim trzeba udowodnić, że my nie jesteśmy jakimś podgatunkiem, tak jak powiedział pan Korwin-Mikke. Zresztą według mnie to on na żadne „pan” to nie zasługuje. [fragment wywiadu z zawodniczką biorącą wielokrotnie udział w mistrzostwach świata, Europy i paraolimpiadach]

Innym kontekstem deprecjonującego dyskursu medialnego był wspomniany już brak fachowej wiedzy oraz rzetelnych informacji środowiska dziennikarskiego z zakresu specyfiki sportu niepełnosprawnych (zob. Jórzyk *bd*)<sup>21</sup>. Było to jednym z kluczowych powodów niemożności faktycznego zrozumienia i świadomego odbioru znaczenia działań osób niepełnosprawnych uprawiających sport. To także w dalszym ciągu niewystarczająca promocja sportu osób niepełnosprawnych dokonywana przez agendy i instytucje państwowe<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> Zob.: <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/12683>.

<sup>22</sup> Warto poczynić uwagę, że od pewnego czasu, wraz z powstaniem i rozwojem TVP Regionalnej, widoczne są w ramówce owej stacji programy o osobach niepełnosprawnych i z ich bezpośrednim udziałem. Wśród nich przewijają się również informacje dotyczące aktywności fizycznej i sportu niepełnosprawnych, czego dobrym przykładem może być program „Bez barier”.

W naszym kraju sportowiec niepełnosprawny to jakaś druga kategoria. I to tak świadomie jest. Ja tak samo publicznie powiedziałem, że na miejscu prezesa PZSN nie skorzystałbym z zaproszenia pana prezydenta czy premiera. Dlatego, że to jest musztarda po obiedzie. A poza tym były szumne obietniczki, a jak przyszło co do czego, to zmniejszono dotacje z ministerstwa na sport niepełnosprawnych. I już o nas się nie mówi, bo i po co. Aż do następnej olimpiady pewnie. [fragment wywiadu z zawodnikiem biorącym wielokrotnie udział w mistrzostwach świata, Europy i paraolimpiadach]

Szereg nieporozumień oraz generalnie stosunkowo niewielkie zainteresowanie sportem osób niepełnosprawnych spowodowane było – jak twierdzili sami sportowcy – dość skomplikowanym systemem klasyfikacji oraz oceniania wyników, co sprawia, że bez stosowanej wiedzy sport jest trudny w odbiorze dla potencjalnego widza. Jak pisze Lipiec (2011: 21), „o klasie wydarzenia sportowego decyduje szereg czynników, wpływających na jego pozycję w skali bezwzględnej i względnej zarazem. Niektóre imprezy, a przynajmniej ich wybrane fragmenty, wyznaczają poziom wysokiej doskonałości. Jest tam piękno i dramaturgia walki na scenie, jest też **adekwatne zachowanie** się wrażliwej, **dobrze przygotowanej** widowni” [podkreślenia – JN]. W związku z tym media powinny pełnić rolę edukacyjną i przystosowującą ludzi do odbioru sportu niepełnosprawnych (por. Sahaj 2013: 21). Tak rozumiana socjalizacja według Dziubińskiego (2011: 123) oznacza, że odbiorcy nabywają wiedzę na temat obowiązujących przepisów w danej dyscyplinie sportu, ale także poznają zasady rywalizacji. W tym kontekście szczególnego znaczenia

nabierają komentatorzy sportowi, którzy poprzez swoją narrację kształtują sposób postrzegania widowiska przez publiczność. Przy czym w Polsce nie tylko odczuwa się wyraźny niedosyt relacji z rozgrywek sportowców niepełnosprawnych, ale wydaje się także, że nie ma zbyt wielu wykwalifikowanych komentatorów sportowych, znających dokładnie specyfikę sportu niepełnosprawnych. To jednak nie jedyny problem, jaki zarysowuje się w tym kontekście, bowiem poza znajomością przepisów osoba komentatora powinna mieć naturalną zdolność postrzegania sytuacji rozgrywającej się na boisku czy stadionie jako rywalizacji sportowej, a nie zmagania się osób niepełnosprawnych z ich dysfunkcjami.

Wydaje się również, że duży wpływ na taki stan rzeczy miały lata uwsteczniania społeczeństwa polskiego w czasach PRL-u, kreującego raczej system enklaw izolujących osoby niepełnosprawne niż model integracji społecznej. Przy czym, jak podkreślają sami niepełnosprawni sportowcy, w tym zakresie dokonują się, od pewnego czasu, zmiany. Jednak nadal sporo jest do nadrobienia, a przemiany, które postępują, są wolniejsze niż życzyliby sobie tego niepełnosprawni członkowie naszego społeczeństwa.

Czasem na ulicy czy w innym miejscu publicznym ludzie się oglądają, ale ja sobie z tego nic nie robię, bo to jest nie mój, ale ich problem. Ale i tak jest dużo lepiej niż kiedyś, niż parę lat temu. Chociaż i tak jest przepaść między nami a innymi krajami. Bo jak byłem czy w Niemczech, w Szwecji czy tym bardziej w Anglii, to tam jest jednak inaczej. [fragment wywiadu z zawodnikiem kadry handbike]

Traktując kwestię niepełnosprawności szerzej, można przypuszczać, że będzie ona postrzegana jako coś odrzucanego czy nie do końca zrozumiałego przez członków społeczeństwa (a warto zaznaczyć, że według narodowego spisu powszechnego w Polsce liczba osób niepełnosprawnych ogółem wynosi około 4,7 mln) dopóki idee integracji i normalizacji nie zostaną w istotny sposób wsparte przez instytucje publiczne, ale także współczesne mass media. Aby idee te z powodzeniem zaszczepić szerszemu gronu obywateli, niezbędna jest współpraca wielu podmiotów i różnych środowisk. Jeśli zatem chcemy dalszych, korzystnych przemian społecznych, działania takie należy uczynić jeszcze bardziej efektywnymi.

### Podsumowanie – media wobec sportu niepełnosprawnych

Jeszcze do niedawna jedynym szerzej obserwowalnym, a zarazem najsilniej oddziałującym na sytuację niepełnosprawnych sportowców był dyskurs marginalizacji oraz upośledzenia obecny w większości środków masowego przekazu. W tym kontekście obraz sportu niepełnosprawnych w mediach cechował się urywkowością (wycinkowością), wyrwaniem z kontekstu, okazjonalnością, brakiem rzetelnych podstaw, niefachowością, a także szeregiem nieporozumień i przeinaczeń. Towarzyszył temu określony język prezentowania treści sportowych związany z dyskursem niepełnosprawności.

W mediach przez długi czas dominował bowiem dyskurs przemocy symbolicznej, który nie był wprawdzie oparty na brutalności czy agresji językowej, ale na swoistym „miękkim” sposobie

wykluczania, polegającym na pomijaniu pewnych kwestii, niepełnym ich przedstawianiu czy stosowaniu swoistego paternalizmu na płaszczyźnie komunikowania, a także traktowaniu osób niepełnosprawnych jako nieporadnych, niesamodzielnych, którzy wymagają raczej wszechstronnej pomocy niż pola do swobodnej, nieskrępowanej ekspresji. W ten sposób kwestionowano niejako podmiotowość osób niepełnosprawnych, odbierając im prawo do wyrażania siebie i swoich racji. Władza mediów jako dostarczycieli informacji kształtujących opinię publiczną i będących nośnikiem wiedzy dla wielu milionów odbiorców wyrażała się zatem zarówno w ignorowaniu niektórych tematów, upraszczaniu wielu treści, ale także przesadnym eksponowaniu niepełnosprawnego oblicza prezentowanych osób, nierzadko przybierającego wręcz karykaturalną postać.

Niemniej od pewnego czasu można obserwować zmiany, jakie zachodzą w tej materii. Dotyczą one między innymi optyki mediów, a tym samym sposobu przekazywania informacji o sportowcach niepełnosprawnych. Jest to zjawisko widoczne coraz wyraźniej w przypadku mediów lokalnych oraz tych, które opierają się na nowych technologiach, takich jak Internet.

Szczególnie oczekiwanym symptomem zmian miał być także przekaz z paraolimpiady w Londynie, do którego prawa wykupiła Telewizja Polska. Niestety zamiast przełomu polskie media wstawiły się niechlubnie, jako jedne z nielicznych, które nie transmitowały zmagania reprezentantów swojego kraju. Spotkało się to z dużą krytyką ze strony środowiska sportowego, ale także z głosami niezado-

wolenia ze strony (jeszcze stosunkowo nielicznego niestety) grona kibiców. Największe zainteresowanie bieżącą sytuacją paraolimpijczyków wykazały w skali ogólnopolskiej media internetowe, a także lokalne gazety, portale i stacje telewizyjne. Co istotne, zwróciły one także uwagę na brak relacji z paraolimpiady w telewizji. Pozytywnym aspektem tej niesławnej sytuacji było wywołanie debaty na temat sportu osób niepełnosprawnych, która toczyła się jednak przede wszystkim w mediach lokalnych i na forach internetowych. W jej wyniku zaczęto publicznie mówić o sporcie niepełnosprawnych, a także poczynione zostały pewne działania związane między innymi ze wsparciem rozpowszechniania wiedzy o tej formie aktywności osób niepełnosprawnych przez powołane do tego instytucje państwowe.

Warto zaznaczyć, że przy tej okazji kwestię transmisji paraolimpiady nagłośnili także inni liczący się gracze medialni, wyrażając swoją dezaprobatę, ale także generalnie zwracając uwagę społeczeństwa na sytuację sportu niepełnosprawnych w Polsce. Przy czym stała się ona również swego rodzaju narzędziem w walce pomiędzy gigantami medialnym. Nie było to zatem przypadkowe zainteresowanie sytuacją sportowców, bowiem sport, jego idee i ludzie w niego zaangażowani przynajmniej częściowo stanowili tło swoistych rozgrywek pomiędzy stacjami telewizyjnymi.

Mimo to sportowcy niepełnosprawni są coraz bardziej widoczni, a ich losy, kariery i sukcesy stają się powoli znane szerszej grupie społeczeństwa. Niemniej duża w tym zasługa samych sportowców, którzy wykorzystując współczesne zdobycze

technologii, mogą głównie poprzez Internet dotrzeć do szerszej publiczności. Nie od dziś znane są przypadki, kiedy to Internet pełnił rolę swoistej tuby dla osób niepełnosprawnych, dla których stał się on drogą kontaktu z innymi ludźmi, ale także był przestrzenią, w ramach której osoby niepełnosprawne mogły pokazać swoje prawdziwe oblicze, wypowiedzieć się i zaprezentować swoje zdanie w różnych kwestiach.

Wydaje się, że poświęcanie sportowcom niepełnosprawnym więcej czasu w mediach, a zarazem czynienie tego w sposób planowy, zorganizowany i odpowiedzialny, przyniosłoby korzyści nie tylko samym sportowcom, ale także pozwoliło na stopniową zmianę optyki całego naszego społeczeństwa co do sposobu postrzegania osób niepełnosprawnych w ogóle. Z pewnością potrzeba dalszych przemian światopoglądowych i świadomościowych członków naszego społeczeństwa, co wymaga nie tylko wzmożonej pracy nad krzewieniem idei integracji i normalizacji ze strony mediów, ale też organizacji pozarządowych i powołanych do tego celu agend państwowych. Tylko bowiem w ten sposób możliwa będzie zmiana wizerunku sportowca niepełnosprawnego w naszym społeczeństwie (Jabłońska 2008: 170).

W obliczu powyższych problemów konieczne wydaje się wypracowanie kanonu zasad poprawnego komunikowania, co mogłoby nastąpić w oparciu o przyjęte założenia teoretyczne. Teoria krytyczna daje bowiem w tym względzie dużo możliwości, stanowiąc z jednej strony system twierdzeń krytycznych wobec zastanej rzeczywistości i ujawniając jej opresyjne właściwości. Z drugiej zaś jej de-

maskatorska rola ma na celu zmianę rzeczywistości, którą opisuje i wyjaśnia. Stąd też niezwykle cenne wydają się wskazówki płynące z teorii van Dijka (1993; 2001 2002), w oparciu o które można stworzyć kilka zasad, jakie należałoby odnieść do polskiej przestrzeni medialnej i miejsca, jakie zajmuje w niej tematyka sportu osób niepełnosprawnych.

Po pierwsze, powinna nastąpić zmiana czy też odnowa języka medialnego, polegająca na rezygnacji z patosu zabarwionego ideologicznie, w ramach którego osoby niepełnosprawne prezentowane są jako superbohaterowie, co, jak stwierdza Honorata Jakubowska, paradoksalnie odbiera im statusu „prawdziwych” sportowców, „wydaje się bowiem, że dla wielu [osób zdrowych – przyp. JN] udział osoby niepełnosprawnej w zawodach jest wystarczającym powodem, żeby nadać im taką etykietę, która wobec osoby pełnosprawnej nie została użyta w tym kontekście. [...] Niemożliwe staje się zatem odwrócenie uwagi, dzięki sukcesowi sportowemu, od nienormalatywnej cielesności” (Jakubowska 2015 [w tym numerze PSJ]).

Po drugie, w dyskursie medialnym powinny być przestrzegane zasady dotyczące równego traktowania rozmówców oraz podejmowanych przez nich tematów, a także niewykorzystywania swojej przewagi przez osoby pełnosprawne, która wynika zarówno z określonej pozycji instytucjonalnej, ale także przyjmowania paternalistycznej postawy wobec ludzi niepełnosprawnych. W ten sposób mamy bowiem do czynienia z sytuacją, w której z jednej strony porusza się kwestie dotyczące życia osób niepełnosprawnych, z drugiej zaś czyni się to, często nie biorąc pod uwagę faktycznych

potrzeb przedstawicieli tego środowiska, co dotyczy także różnych form aktywności, w tym też sportu.

Po trzecie, większy wpływ na toczącą się dyskusję powinni mieć sami zainteresowani, a więc niepełnosprawni sportowcy. Przy czym ich udział nie może być incydentalny i ograniczający się do „sezonowych” wydarzeń (głównie związanych z par olimpiadami), a co więcej, nie powinien przybierać charakteru swoistej medialnej „ciekawostki”. W ten sposób dochodzi bowiem do banalizowania i trywializowania coraz bardziej profesjonalizującego się sportu osób niepełnosprawnych. Należy zatem poświęcać tym zagadnieniom zdecydowanie więcej czasu i angażować w ów proces przedstawicieli sportu osób niepełnosprawnych.

Po czwarte, ważne jest większe jakościowe, jak i ilościowe zbilansowanie treści dotyczących sportu osób niepełnosprawnych z tymi dotyczącymi sportu osób pełnosprawnych. Byłoby to istotnym elementem na drodze ku budowaniu zaufania środowiska osób niepełnosprawnych do mediów, co

z kolei stanowiłoby ważny aspekt w procesie urzeczywistniania się idei społeczeństwa obywatelskiego i stojących za nim wartości.

Wskazane powyżej refleksje stanowią wyłącznie pewne postulaty, które wydają się jednak nie tylko uzasadnione, ale też nadal aktualne, pomimo zachodzących powoli zmian. Póki co mamy bowiem do czynienia z sytuacją, w której poczyniono już pierwsze kroki w kierunku znormalizowania tej sfery życia osób niepełnosprawnych, ale aby utrzymać ów kurs przemian, należałoby wcielać w życie politykę otwartości i rzeczywistego zaangażowania wszystkich mediów. I to takiego zaangażowania, które nie ograniczałoby się tylko do wydarzeń sezonowych, pokazywanych często wyłącznie ze względu na polityczną poprawność, ale które opierałoby się na kompleksowym, pełnym i równoprawnym traktowaniu sportu osób niepełnosprawnych. Tylko wówczas będzie można mówić o faktycznej zmianie światopoglądowej i realizacji idei społecznej integracji, w czym ważną rolę miałby odegrać sport i aktywność fizyczna tej kategorii osób, czynnie wspierane przez krajowe media.

## Bibliografia

Ancukiewicz Paweł (2010) *Wpływ procesów globalizacyjnych na przekształcenia w sporcie oraz zbiorowości kibiców sportowych* [w:] Zbigniew Dziubiński, Piotr Rymarczyk, red., *Kultura fizyczna a globalizacja*. Warszawa: Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, s. 241–250.

Barlak Marianna (2006) *Pedagogiczne wartości sportu integracyjnego* [w:] Jerzy Nowocień, red., *Spoleczno-edukacyjne oblicza*

*olimpizmu. Ruch olimpijski i niepełnosprawni sportowcy*, tom 1. Warszawa: AWF w Warszawie, Polska Akademia Olimpijska, s. 141–147.

Biały Rafał (2011) *Ideal szczupłego i atrakcyjnego ciała w kulturze masowej* [w:] Zbigniew Dziubiński, Michał Lenartowicz, red., *Kultura fizyczna a kultura masowa*. Warszawa: AWF w Warszawie, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, s. 267–278.

Bourdieu Pierre (1991) *Language and Symbolic Power*. Oxford: Polity Press.

Bourdieu Pierre (2009) *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*. Przełożyły Karolina Sztandar-Sztanderska, Anna Ziółkowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Charmaz Kathy (2009) *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Przełożyła, Barbara Komorowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Czyżewski Marek (2005) *Dyskurs* [w:] *Encyklopedia socjologii, Supplement*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza, s. 50–58.

Czyżewski Marek, Kowalski Sergiusz, Piotrowski Andrzej, red. (2010) *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.

van Dijk Teun (1993) *Principles of Critical Discourse Analysis*. „Discourse and Society”, vol. 4, no. 2, s. 249–283.

van Dijk Teun (2001) *Dyskurs jako struktura i proces*. Przełożył Grzegorz Grochowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

van Dijk Teun (2002) *Discourse and Racism* [w:] David Goldberg, John Solomons, eds., *The Blackwell Companion to Racial and Ethnic Studies*. Oxford: Blackwell, s. 145–159.

van Dijk Teun (2003) *The Discourse-Knowledge Interface* [w:] Gilbert Weiss, Ruth Wodak, eds., *Critical Discourse Analysis. Theory and Interdisciplinary*. New York: Palgrave Macmillan, s. 85–101.

Dziubiński Zbigniew (2011) *Kultura masowa a sport: związki i zależności* [w:] Zbigniew Dziubiński, Michał Lenartowicz, red., *Kultura fizyczna a kultura masowa*. Warszawa: AWF w Warszawie, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, s. 117–132.

Fairclough Norman, Ruth Wodak (2006) *Krytyczna analiza dyskursu* [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, wybór i oprac. Aleksandra Jasińska-Kania i in. Warszawa: Scholar, s. 1047–1056.

Fairclough Norman, Anna Duszak, red. (2008) *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas.

Foucault Michel (1998) *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w College de France 1976*. Przełożyła Małgorzata Kowalska. Warszawa: KR.

Foucault Michel (2006) *Wiedza i władza* [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, wybór i oprac. Aleksandra Jasińska-Kania i in. Warszawa: Scholar, s. 537–544.

Glaser Barney (1978) *Theoretical Sensitivity*. San Francisco: The Sociology Press.

Glaser Barney, Strauss Anselm (1967) *The Discovery of Grounded Theory. Strategies for Qualitative Research*. Chicago: Aldine Publishing Company.

Godzic Wiesław (2002) *Telewizja jako kultura*. Kraków: Wydawnictwo Rabit.

Goffman Erving (2005) *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Przełożyli Aleksandra Dzierżyński, Joanna Tokarska-Bakir. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Grzymała-Kazłowska Aleksandra (2004) *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem*. „Kultura i Społeczeństwo”, t. 48(1), s. 13–34.

Horolets Anna (2008) *Wprowadzenie. Status dyskursu w badaniach socjologicznych* [w:] Anna Horolets, red., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 5–16.

Jabłońska Barbara (2008) *Krytyczna analiza dyskursu na przykładzie debaty „nicejsko-konstytucyjnej” w polskiej prasie* [w:] Anna Horolets, red., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 165–184.

Jabłońska Barbara (2012) *Wiedza i władza w krytycznych studiach nad dyskursem – szkic teoretyczny*. „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 75–92.

Jakubowska Honorata (2015) *Kiedy pleć nie ma znaczenia. Niel-normatywne ciała w dyskursie narodowym i sportowego sukcesu*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 2. Dostępny w Internecie <<http://www.qualitativesociologyreview.org>>.

Jankowski Krzysztof (2011) *Mumfordowskie wizje „sportu masowego”* [w:] Zbigniew Dziubiński, Michał Lenartowicz, red.,

Kultura fizyczna a kultura masowa. Warszawa: Salezjańska Organizacja Sportowa RP, s. 165–174.

Jórczyk Agnieszka (bez daty) *Poradnik językowy dla dziennikarzy* [dostęp 15 marca 2014 r.]. Dostępny w Internecie <<http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/12683>>.

Kanash Tatsiana (2009) *Perspektywa dyskursywna w badaniach mediów: relacje władza-wiedza* [w:] Kanash Tatsiana, red., *Społeczno-kulturowe oddziaływanie mediów w dobie społeczeństwa sieciowego*. Mińsk Mazowiecki: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Nauk Społecznych im. ks. Józefa Majki, s. 7–22.

Konecki Krzysztof (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kowalczyk Stanisław (2003) *Społeczno-integracyjna funkcja sportu* [w:] Zbigniew Dziubiński, red., *Społeczny wymiar sportu*. Warszawa: Salezjańska Organizacja Sportowa RP, s. 25–30.

Kubala Konrad (2008) *Analiza dyskursu w badania semantycznych fundamentów socjalizacji politycznej* [w:] Anna Horolets, red., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 134–164.

Lipiec Józef (2011) *Sport a kultura masowa (refleksje sceptyczne)* [w:] Zbigniew Dziubiński, Michał Lenartowicz, red., *Kultura fizyczna a kultura masowa*. Warszawa: AWF w Warszawie, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, s. 15–23.

Lisowska-Magdziarz Małgorzata (2006) *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

McQuail Denis (2007) *Teoria komunikowania masowego*. Przełożyły Marta Bucholc, Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Mosz Jakub (2003) *Sport w mediach kultury masowej* [w:] Zbigniew Dziubiński, red., *Społeczny wymiar sportu*. Warszawa: Salezjańska Organizacja Sportowa RP, s. 204–208.

Mosz Jakub (2011), „Medializacja” współczesnego sportu [w:] Zbigniew Dziubiński, Michał Lenartowicz, red., *Kultura fizyczna a*

*kultura masowa*. Warszawa: Salezjańska Organizacja Sportowa RP, s. 165–174.

Nijakowski Lech M. (2008) Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu [w:] Anna Horolets, red., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 113–133.

Pawliszak Piotr, Rancew-Sikora Dorota (2012) *Wprowadzenie do socjologicznej analizy dyskursu*, „Studia Socjologiczne” nr 1 (204), s. 5–15.

Rapley Tim (2010) *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Ryabinska Natalya (2008) *Analiza ram interpretacyjnych w porównawczym badaniu przekazów medialnych w Polsce i na Ukrainie* [w:] Anna Horolets, red., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 185–200.

Sahaj Tomasz (2003) *Antropologia filozoficzna we współczesnym sporcie i kulturze fizycznej* [w:] Zbigniew Dziubiński, red., *Społeczny wymiar sportu*. Warszawa: Salezjańska Organizacja Sportowa RP, s. 125–132.

Sahaj Tomasz (2013) *Niepełnosprawni i niepełnosprawność w mediach*. Warszawa: IRSS.

Stanisławski Piotr (2004) *Od ofiary do herosa* [dostęp 15 marca 2014 r.]. Dostępny w Internecie <<http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/7925>>.

Stanisławski Piotr (2007) *Bohaterowie tylko jednego tematu* [dostęp 15 marca 2014 r.]. Dostępny w Internecie <<http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/20977>>.

Strauss Anselm, Corbin Juliet (1990) *Basics of Qualitative Research*. London, New Delhi: Sage.

Szypurek Bartosz (2008) *Niepełnosprawność w środkach masowego przekazu*. Leszno: Wyższa Szkoła Humanistyczna.

Sztompka Piotr (2002) *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Thompson John B. (2006) *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*. Przełożyła Izabela Mielnik. Wrocław: Wydawnictwo Astrum.

Trutkowski Cezary (2000) *Społeczne reprezentacje polityki*. Warszawa: Scholar.

Trutkowski Cezary (2006) *Społeczne reprezentacje historii PRL* [w:] Jacek Raciborski, red., *Elity rządowe III RP 1997–2004. Portret socjologiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, s. 183–214.

Tuszyński Bogdan (1997) *Sport w środkach masowego przekazu* [w:] Zbigniew Krawczyk, red., *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna, sport*. Warszawa: Instytut Kultury, s. 221–266.

Whannel Garry (2002) *Media Sports Stars. Masculinities and Maidenhead*. London, New York: Routledge.

Wodak Ruth, Krzyżanowski Michał, red. (2011) *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Łośgraf.

Woźniak Wojciech (2012) *Nierówności społeczne w polskim dyskursie politycznym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

Zdebska Halina (2005) *Sport jako element rzeczywistości kulturowej. Bohater sportowy jako bohater kulturowy* [w:] Zbigniew Dziubiński, red., *Sport jako kulturowa rzeczywistość*. Warszawa: Salezjańska Organizacja Sportowa RP, s. 145–153.

Zdebska Halina (2011) *Widowisko sportowe jako element kultury masowej* [w:] Zbigniew Dziubiński, Michał Lenartowicz, red., *Kultura fizyczna a kultura masowa*. Warszawa: AWF w Warszawie, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, s. 145–156.

## Cytowanie

Niedbalski Jakub (2015) *Sport osób niepełnosprawnych w przekazie i dyskursie medialnym w Polsce*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 2, s. 130–159 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

## Sport of the Disabled in Transmission and Media Discourse in Poland

**Abstract:** The purpose of this article is to analyze media discourse concerning disabled people in sport. On the one hand, I will focus on how disabled athletes and paralympic sport function in both national and local Polish media, and I will try to investigate the causes and effects of particular media transmissions, on the other. Therefore, it is an attempt to define in what ways Polish media influence how other (especially healthy) members of our society see the sport of the disabled. I will take a closer look both at an overall characteristics of the discourse which surrounds the question of the sport of the disabled, but I also will refer to the opinions of disabled athletes and other members of the sport society. This will help to demonstrate their view on the current “media situation” and on how it influences their everyday life. It is an attempt to confront the media image of disabled athletes with their opinions and feelings as athletes.

**Keywords:** sport, disability, media, image, discourse